

Kryzys w NATO

Czyżby bońska presja na Paryż

Z refleksji jakie snują komentatorzy zachodnich agencji prasowych po rozmowach Schroeder — Couve de Murville, a także z oświadczenia złożonego w Waszyngtonie przez wiceprezydenta USA, wyraźnie wynika, że Bonn i Waszyngton wywierają presję na Paryż w kierunku przynajmniej częściowego wycofania się z rządu francuskiego z propozycji zmian w strukturze wojskowej NATO.

Powołując się na źródła francuskie, paryski korespondent Reutera pisze, że Couve de Murville powrócił z Bonn przekonany, że Francja i NRF znajdują jakąś formułę, która pozwoli na utrzymanie wojsk francuskich w Niemczech zachodnich po wycofaniu ich spod kontroli NATO, co ma nastąpić 1 lipca br. (Kontyngent wojsk francuskich w NRF liczący 70 tysięcy żołnierzy składa się z 2 dywizji wojsk lądowych).

Cytując to samo źródło, korespondent pisze, że Francja nie zgodzi się na taki status swych wojsk w NRF, który byłby zawieszona formą kontroli NATO. Francja nie uważa, aby potrzebne było jakieś nowe porozumienie w sprawie tego statusu. W mniemaniu rządu francuskiego może nadal pozostać w mocy układ między Paryżem, Waszyngtonem, Londynem i Bonn z października 1954 roku o prawach stacjonowania wojsk sojuszników w Niemczech zachodnich.

Po rozmowach Couve de Murville'a z Gerhardem Schroederem — dodaje agencja Reutera — jasne jest, że obie strony zajmują przeciwstawne stanowiska w tej kwestii. Schroeder, miał powiedzieć Couve de Murville'owi, że siły francuskie w południowej części NRF, pozbawione będą prawa stacjonowania na tym terytorium po 1 lipca, jeżeli nie zawarte zostanie nowe porozumienie w tej sprawie.

W Poznańskim matury wcześniej

Na wniosek Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego Ministerstwo Oświaty zezwoliło na przyspieszenie terminu matur w liceach ogólnokształcących Poznania i województwa. Pisemne egzaminy odbywać się będą w tym roku w dniach 16 i 17 maja. Terminy egzaminów ustnych ustalać będą dyrektory poszczególnych szkół.

W technikach matury odbędą się nieco później: 20 i 21 maja (szkoły dla niepracujących) oraz 30 i 31 maja (szkoły dla pracujących). (wch)

Protokół o wymianie towarowej ZSRR — ChRL

We wtorek podpisany został w Pekinie między rządami ZSRR i ChRL protokół o wymianie towarowej na 1966 r. Protokół podpisali — ze strony radzieckiej szef delegacji handlowej ZSRR, wiceminister handlu zagranicznego ZSRR I. T. Griszyn, a ze strony chińskiej pełniący obowiązki ministra handlu zagranicznego ChRL, Lin Hai-yun.

Tierieszkowa u króla Szwecji



Radziecka kosmonautka — Walenty na Tierieszkowa — przebywająca z wizytą w Szwecji została przyjęta przez króla Gustawa Adolfa w pałacu królewskim w Sztokholmie. Król Gustaw Adolf trzyma w ręku pucharunek od pierwszej kobiety kosmonautki.

CAF — Photofax



Rok XXII
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 21. IV. 1966 r.

Cena 50 gr
Nr 93 (6900)

W 2 latach — 60 mln. dolarów

Samorząd „Cegielskiego” zatwierdził plan eksportu

Na końcu wiosennej tury obrad samorządów robotniczych fabryk poświęconej sprzyjaniu programów rozwoju eksportu na lata 1966—67, zabrał głos samorząd — największego w Wielkopolsce eksportera wyrobów przemysłowych — Zakładów „Cegielskiego”.

Z zatwierdzonego wczoraj programu wynika, iż Zakłady „Cegielskiego” zamierzają postawić do dyspozycji central handlu zagranicznego wyroby o łącznej wartości: w roku bieżącym — 29 mln. dolarów a w roku przyszłym — 32,5 mln. dolarów.

Ponadto, samorząd robotniczy „Cegielskiego” widzi możliwość — po spełnieniu określonych warunków — wyprodukowanie na eksport dodatkowej ilości obrabiarek i innych wyrobów o łącznej wartości ponad miliona dolarów.

Główną pozycję w eksporcie HCP stanowią nadal wagony osobowe. Następnie pozycje zajmują silniki, obrabiarki, części zamienne, grzejniki, butle stalowe i inne wyroby. Głównymi odbiorcami wyrobów „Cegielskiego” będą: Związek Radziecki, India, Jugosławia, Grecja i Rumunia. Przewiduje się uzyskanie wysokiej efektywności eksportu HCP. Wyższej niż przy eksporcie wielu artykułów rolnospożywczych.

Ponieważ eksportowe zamierzenia „Cegielskiego” uwarunkowane są jakością i terminowością dostaw materiałów i wyposażenia, samorząd robotniczy HCP zaprosił na swą wczorajszą konferencję przedstawicieli zjednoczeń: Hutnictwa Żelaza i Stali, Maszyn i Aparatów Elektrycznych, Pił i Sklejek, Farb i Lakierów oraz „Tasko”, które grupują u siebie najważniejszych kooperantów „Cegielskiego”. Im to przedstawił długą listę pretenzji i postulatów. Przedstawiciele zaproszonych zjednoczeń ustosunkowali się do postulatów „Cegielskiego” z całą powagą. Prosił jednakże o wyrozumiałość (oni też mają swoich kooperantów) oraz o ściślejszą współpracę w dziedzinie technologii i prób nowych materiałów.

W obradach KSR w HCP brali także udział przedstawiciele

cielo wydziałów KC oraz KW PZPR a także zainteresowanych central handlu zagranicznego. (pch)

Kolejne etapy sztafety:

Zambrów, Bolesławiec Janów i Dęblin

Zmierzająca z Białegostoku do Gdańska Sztafeta Tysiąclecia dotarła we wtorek do Zambrów — drugiego co do wielkości ośrodka włókienniczego na Białostocczyźnie. — Druga Sztafeta Tysiąclecia — zdążająca z Bogatyni do Szczecina, przybyła do Bolesławca, a trzecia sztafeta Lublin — Zgorzelec, osiągnęła Janów Lubelski, gdzie odbył się wiec z udziałem kilku tysięcy osób. Ostatnia wreszcie sztafeta Chełm — Kołobrzeg, dotarła już do granic Mazowsza i przybyła do Dęblina, przekazując tam „pałeczkę sztafetową” przedstawicielom województwa warszawskiego.

PAP

W stosunku do Rodezji

11 państw niezaangażowanych domaga się energicznej akcji ONZ

Delegaci: Afganistanu, Etiopii, Indii, Iranu, Iraku, Mali, Sierra Leone, Syrii, Tranzanii, Tunezji i Jugosławii wystąpili we wtorek z żądaniem podjęcia przez Radę Bezpieczeństwa energicznej akcji — łącznie z użyciem przemocy — w celu usunięcia rasistowskiego rządu Smitha w Rodezji.

Delegacje 11 państw przekazały specjalnemu komitetowi Zgromadzenia Ogólnego ONZ do spraw kolonializmu projekt rezolucji, w którym podkreślają, że kroki, podjęte dotychczas przez rząd brytyjski w stosunku do reżimu Iana Smitha w Rodezji, są niewystarczające.

Jak wiadomo, w dniu 18 kwietnia państwa afrykańskie utworzyły 8-osobowy podkomitet, który rozważy sprawę wysunięcia wniosku o ewentualne ponowne zwołanie posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w sprawie Rodezji. Państwa afrykańskie podkreślają, że ostatnia uchwała Rady Bezpieczeństwa nie zapobiegła bynajmniej dostarczeniu ropy naftowej do Rodezji poprzez terytorium Republiki Południowej Afryki. Projekt rezolucji 11 państw, niezaangażowanych, powołuje się na rozdział VII Karty ONZ, który przewiduje m.in., że Rada Bezpieczeństwa może zastosować wobec kraju, którego polityka zagraża pokojowi i bezpieczeństwu — oprócz sankcji gospodarczych, także blokadę, oraz może „przeprowadzić siłami powietrznymi, morskimi i lądowymi, taką akcję, jaką uzna za konieczną dla utrzymania lub przywrócenia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa”.

Składający się z przedstawicieli 24 krajów specjalny

Od pomysłu do przemysłu

Z myślą o zaoszczędzeniu środków inwestycyjnych

Na inwestycje wydajemy rokrocznie ok. 130 mld. zł. Dzięki tym nakładom przybywa co roku ponad 300 nowych zakładów i oddziałów przemysłowych, których produkcja pomnaża nasz dochód narodowy. Jednakże wysiłek inwestycyjny nie zawsze jest proporcjonalny do uzyskiwanych tą drogą efektów.

Często nowe fabryki nie osiągną na czas planowanej mocy produkcyjnej, niejednokrotnie pomija się inne — pozainwestycyjne — możliwości zwiększenia zdolności wytwórczej przemysłu. O tym, że możliwości takie istnieją, świadczą dane nadesłane przez korespondentów PAP, którzy od wiedzili ostatnio niektóre ważne obiekty przemysłowe.

O 27 dni krócej niż przed rokiem trwają obecnie przedsięwzięcia kapitalne i średnie remonty statków w gdańskiej stoczni remontowej. Poprawę uzyskano głównie dzięki lepszemu wykorzystaniu mocy produkcyjnej. M.in. ok. 70 proc. operacji remontowych stopizowano przy jednoczesnym zastrzeżeniu dotychczasowych norm. Zwiększono także zakres specjalizacji poszczególnych komórek remontowych tak, aby jedna mogła zastąpić drugą w przypadku nierównomiernego rozłożenia zadań. Znaczną część brygad zrekonstruowano i przeszkolono pod kątem opanowania dwóch specjalności.

W zakładach przemysłu azotowego sporządzono spis niezręcznych obiektów, instalacji, maszyn i urządzeń. Ich wartość przekracza 300 mln. zł. Jednocześnie nowe inwestycje pochłaniają miliardowe kwoty. Dla zlikwidowania tego ujemnego zjawiska opracowano obszerny plan wykorzystania nieczynnych obiektów, maszyn i urządzeń.

W przemyśle tkanin technicznych na czoło wysuwa się generalna przebudowa i modernizacja zakładów wytwórczych środków opatrunkowych w Pabianicach, Toruniu i Czechowicach. Efektem tych przedsięwzięć ma być podwojenie produkcji waty, gazy, bandaży itp. artykułów, co w pełni zaspokoi potrzeby krajowe i umożliwi zwiększenie eksportu. Warto podkreślić, że przebudowa i modernizacja tych zakładów odbywa się bez przerwy w bieżącej produkcji. Podnosi to wprawdzie koszty inwestycyjne, ale równocześnie za pomocą ograniczenia lub zatrzymania produkcji, w sumie więcej jest bardzo opłacalne.

Gdy w ub. roku zapadła decyzja o rezygnacji z wytwarzania kół samochodowych w FSO na Żeraniu,

fabryka samochodów ciężarowych w Lublinie podjęła się uruchomienia tej produkcji. Opracowano dokumentację, zmontowano urządzenia i maszyny w bardzo krótkim czasie. Lubelska FSO uruchomiła nowy wydział produkcyjny w ciągu zaledwie 4 miesięcy. Cała „operacja” przeprowadzona bez budowy nowych hal, wygospodarując potrzebną powierzchnię w jednym z istniejących wydziałów. Oszczędności z tego tytułu wynoszą ponad 6 mln. zł.

Z przysłowiową poznańską gospodarnością podeszli do realizacji programu inwestycyjnego swej fabryki pracownicy Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Poznaniu. Już w pierwszej fazie modernizacji tego zakładu postanowiono znacznie zmniejszyć wydatki pierwotnie ustalonych nakładów — zrezygnowano bowiem z budowy nowego wydziału i skoncentrowano naprawy silników w głównej hali produkcyjnej. Oszczędności sięgają kilkudziesięciu milionów złotych. Utworzono również specjalną grupę roboczą, która pomaga w realizacji inwestycji systemem gospodarczym. Zespół ten oddaje nieocenione usługi z uwagi na to, że — mimo rozbudowy — zakład nie przerywa nawet na chwilę normalnej pracy.

Wysiłki podjęte dla usprawnienia organizacji procesu inwestycyjnego przyniosły dobre wyniki również w zakładach chemicznych „Oświecim”. M.in. w trakcie realizacji bieżących inwestycji przyjęto tam prostą zasadę odbierania robót wtedy, gdy ich wykonawca znajduje się jeszcze na placu budowy. Pozwala to na wczesne wykrywanie usterek i bezzwłoczna ich likwidacja.

Wiosenna sesja Sejmu rozpoczęła

21 bm. po południu odbędzie się pierwsze w sesji wiosennej posiedzenie Sejmu. Porządek dzienny przewiduje: sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy o rzecznikach patentowych (sprawozdawca pos. Bolesław Bednarek — PZPR); sprawozdanie komisji przemysłu ciężkiego, chemicznego i górnictwa oraz komisji zdrowia i kultury fizycznej o rządowym projekcie ustawy o ochronie powietrza atmosferycznego przed zanieczyszczeniem (sprawozdawca pos. Kazimierz Kopec — bezp.), a następnie — rozpatrzenie informacji Ministra Gospodarki Komunalnej o aktualnym stanie i perspektywach w zakresie remontów i konserwacji budynków mieszkalnych. (PAP)

Konferencja krajów łacińskich w sprawie rozbrojenia

Jak donosi korespondent PAP, Edmund Osmańczyk ze stolicy Meksyku, została tam otwarta we wtorek trzecia sesja komisji przygotowawczej traktatu o denuklearyzacji Ameryki Łacińskiej zwanej w skrócie Copredal Amajonca. Jej zadaniem jest przygotowanie w ciągu najbliższych dwóch tygodni ostatecznego tekstu projektu traktatu.

W pracach sesji biorą udział reprezentanci wszystkich państw Ameryki Łacińskiej z wyjątkiem Kuby oraz po raz pierwszy dwa nowe państwa tego regionu należące do Wspólnoty Brytyjskiej: Trynidad Tobago i Jamajka. Liczba obserwatorów wzrosła do 16 państw z czterech kontynentów, w tym 3 mocarstwa atomowe posiadające terytoria w rejonie Ameryki Łacińskiej (USA, W. Brytania i Francja) oraz Austria, Dania, Holandia, India, Japonia, Jugosławia, Kanada, Norwegia, Polska, Szwajcaria, Włochy, ZRA. Polskę reprezentuje ambasador Jerzy Grudziński. Jako jedyne państwo nieczłonkowskie ONZ zgłosiła niespodzianie swego obserwatora na trzecią sesję NRF, co na wniosek Argentyny i Brazylii zostało zaakceptowane przez członków Copredalu.

Rozpoczęcie obrad nastąpiło przez odczytanie listu prezydenta Meksyku Gustavo Diaz Ordaza wyrażającego nadzieję, iż sesja doprowadzi do szczęśliwego końca dwuletniej pracy nad projektem traktatu, co będzie wydarzeniem historycznym godnym uwagi całego świata. (PAP)

Wyroki śmierci w Iranie

Według doniesień Agencji Associated Press z Teheranu, dwaj irańscy komuniści Hektiou i Khavarian zostali skazani w śróde przez trybunał wojskowy na karę śmierci za „spiskowanie przeciwko rządowi”. (PAP)

System ten zapewnia w konsekwencji terminowe rozpoczęcie rozruchu oraz szybkie uzyskiwanie planowanej zdolności produkcyjnej. Świadczy o tym m.in. przykład chlorowni, oddanej ostatnio do użytku. Poszczególne zespoły urządzeń osiągnęły tu przewidzianą moc produkcyjną natychmiast po uruchomieniu. Co więcej, tzw. elektrolizery już w 4 godziny po rozpoczęciu pracy dostarczały chlor o planowanej czystości. (PAP)

I SEKRETARZ KW PZPR
TOW. JAN SZYDLAK
POZNAN

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji odznaczenia województwa poznańskiego i Poznania najwyższym wyróżnieniem — Orderem Budowniczych Polski Ludowej Charkowski Komitet Obwodowy KP Ukrainy i Komitet Wykonawczy Rady Obwodowej Delegatów Ludu Pracującego w imieniu wszystkich ludzi pracy Charkowa i obwodu charkowskiego przesyłają Wam Drodzy Towarzysze, wszystkim ludziom pracy Poznania i województwa poznańskiego serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia.

Ludzie pracy naszego Obwodu, podobnie jak ludzie Związku Radzieckiego, szczerze cieszą się z wielkich sukcesów ludzi pracy województwa poznańskiego, osiągniętych pod przewodnictwem poznańskiego Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w dziele tworzenia nowego życia w odrodzonej Polsce.

Z całego serca życzymy Wam Drodzy Towarzysze i wszystkim ludziom pracy województwa poznańskiego i Poznania jeszcze większych osiągnięć w budownictwie socjalizmu, w walce o pokój i przyjaźń między narodami.

I SEKRETARZ
CHARKOWSKIEGO
KOMITETU OBWODOWEGO
KP UKRAINY
G. WASZCZENKO
PRZEWODNICZĄCY
RADY OBWODOWEJ
DELEGATÓW
LUDU PRACUJĄCEGO
D. PRISNIAČEWSKI

☆

TOWARZYSZ JAN SZYDLAK I SEKRETARZ KW PZPR W POZNANIU

DRODZY TOWARZYSZE!

Gratulujemy Wam odznaczenia miasta Poznania i Waszego województwa ORDEREM BUDOWNICZYCH POLSKIEGO LUDOWEGO — przyznany Wam z okazji uroczystości Tysiąclecia istnienia Państwa Polskiego, a także z okazji 21 rocznicy przekroczenia Odry i Nysy przez wyzwolicielskie armie, które bohaterką ofensywą przełamały opór faszystowskich Niemiec (...)

Dzięki temu narody nasze wkroczyły na drogę socjalizmu i takiego rozwoju wzajemnej przyjaźni i współpracy, jakiego nigdy w historii swojej nie miały.

Dziś narody nasze w oparciu o przyjaźń ze Związkiem Radzieckim jednoczą się w walce przeciwko rewizjonizmowi i dla utrzymania pokoju. Jesteśmy szczęśliwi, że tym idealom odpowiadają także braterstwo zawarte między województwem poznańskim i okresem Południowych Moraw.

Cieszymy się także, że pogłębia się stale to nasze wzajemne braterstwo.

I SEKRETARZ

OKRĘGOWEGO KOMITETU
KOMUNISTYCZNEJ PARTII
CZECHOSŁOWACJI W BRNIE
JÓZEF SZPACZEK

☆

TOWARZYSZ JAN SZYDLAK I SEKRETARZ KW PZPR

TOWARZYSZ JERZY KUSIAK PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RN POZNANIA

TOWARZYSZ FRANCISZEK SZCZERBAŁ PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM WRN W POZNANIU

Z okazji odznaczenia miasta Poznania i województwa poznańskiego Orderem Budowniczych Polski Ludowej składam Wam Drodzy Towarzysze i za Waszym pośrednictwem wszystkim Obywatelom Waszego pięknego miasta i całej Wielkopolski najserdeczniejsze gratulacje i życzenia dużo dalszych sukcesów.

KONSUL GENERALNY CSRS
SZCZECIN
JIRI KOSINER

Państwa zachodnie nie chcą uznać wagi kroków częściowych

Obrady Komitetu 18 Państw

Wtorkowe posiedzenie Komitetu 18 Państw poświęcone było dyskusji nad częściowymi krokami rozbrojenia. Przedstawiciel Kanady gen. Burns w swym przemówieniu poparł propozycje amerykańskie.

Delegat amerykański W. Foster poświęcił swe wystąpienie głównie omówieniu propozycji prezydenta Johnsona dotyczącej pewnej redukcji zbrojeń typu klasycznego oraz podkreśleniu znaczenia takich rozwiązań, które zapobiegłyby wyścigowi zbrojeń w określonych częściach świata. W stosunku do rozpoczynającej się w Meksyku konferencji w sprawie utworzenia strefy bez atomowej w Ameryce Łacińskiej W. Foster oświadczył, że Stany Zjednoczone popierają tę inicjatywę.

Delegaci Czechosłowacji i Bułgarii krytykowali negatywne stanowisko państw zachodnich w odniesieniu do kroków częściowych proponowanych przez ZSRR, m. in. likwidacji baz i wycofania obcych wojsk z cudzych terytoriów, zakazu prób z bronią jądrową itp.

W dyskusji zabrał również głos delegat Polski dr Blusztajn. Podkreślił on, że istnieją dwa stanowiska dotyczące kroków częściowych. Jedno, które ma na celu zmniejszenie napięcia międzynarodowego i stworzenie przez to warunków dla rozwiązań możliwych do przyjęcia przez wszystkich. Drugie, które w dalszym ciągu przyjmuje zimną wojnę jako stały element w stosunkach międzynarodowych. Kroki częściowe proponowane przez państwa zachodnie odzwierciedlają tę drugą tendencję.

Dokumentacja w sprawie rozbrojenia Niemiec

W Berlinie demokratycznym przedstawiono na międzynarodowej konferencji prasowej 120 stronicową dokumentację dotyczącą problemu rozbrojenia Niemiec i drogi do ponownego zjednoczenia.

Jak informuje Agencja ADN, księga składa się z 4 rozdziałów: okres 1945—1949, kiedy wskutek złamania układu poczdamskiego doszło do podziału Niemiec, okres 1949 do 1955 — pierwsze lata istnienia dwóch państw niemieckich, kiedy liczne inicjatywy wysuwane przez NRD były odrzucane przez rząd bniński, z drugiej zaś strony Republika Federalna coraz aktywniej dążyła do remilitaryzacji i wreszcie przystąpiła do NATO; okres konsolidacji NRD i Republiki Federalnej — 1956—1961 i stale zaostrzające się przeciwieństwa w dziedzinie polityki zagranicznej obu państw niemieckich i wreszcie ostatnie lata — 1961—1966. (PAP)

Dwadzieścia lat temu, w szalenie wypełnionej sali ówczesnej opery berlińskiej przy Friedrichstrasse, dwóch ludzi — Otto Grotewohl i Wilhelm Pieck — uściśliło sobie mocno ręce wśród owacji zgromadzonych delegatów. Ten uścisk rąk miał znaczenie symboliczne, a zarazem tworzył nową datę w historii współczesnych Niemiec.

Zjazd zjednoczeniowy partii komunistycznej — KPD i socjaldemokratycznej — SPD obradował w Berlinie 21 i 22 kwietnia 1946 r. Powstała wówczas Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, SED. Ta data otwiera nowy etap w historii niemieckiego ruchu robotniczego. Powstanie SED było najbardziej konsekwentnym wyciągnięciem wniosków z pragnień tysięcy komunistów niemieckich i socjaldemokratów, z ciężkich doświadczeń okresu hitlerizmu, z inicjatyw powojennych najbardziej światłych ludzi obu partii.

Utworzenie SED ocenione zostało jako największe osiągnięcie w historii niemieckiego ruchu robotniczego, zwycięstwo marksizmu-leninizmu. Był to historyczny zwrot w dziejach narodu niemieckiego. Nowa partia reprezentowała najbardziej konsekwentny program walki o jedność Niemiec na gruncie pokoju i demokracji, a gdy narzucono przez Zachód podział Niemiec stał się faktem, SED stała się główną siłą budowy nowego, robotniczo-chłopskiego państwa niemieckiego, prowadząc jednocześnie wytrwałą walkę przeciw realizowanej w Niemczech Zachodnich polityce remilitaryzacji, rewizjonizmu i odwetu. Historia Niemieckiej Republiki Demokratycznej, jej gospodarczych i społecznych osiągnięć, oraz inicjatyw pokojowych, jest niewątpliwie w decydującym stopniu historią 20 lat konsekwentnej i wytrwałej walki partii niemieckiej klasy robotniczej o reali-

„Mazowsze” w Paryżu

Blyskotliwe występy polskiego zespołu

Występujący od 15 bm. w sali „Alhambry” zespół pieśni i tańca „Mazowsze” cieszy się wielkim powodzeniem w Paryżu. Liczne dzienniki zamieszczają recenzje, które utrzymują, że wrecz entuzjastycznym tonie. „Powód kolorów, ruchu i wdzięku... Bez wątpienia najpiękniejsze kostiumy świata” — pisze w trzeciej recenzji z koncertów „Mazowsza” dziennik „Aurore”. „Feeria kolorów, czaru i zarazem prawdziwego dzieła sztuki” — stwierdza „Humanite”. „Uczta dla oczu” — pisze „Combat”. „Najbardziej wspaniały spektakl, jaki sobie można wymarzyć” — podkreśla „Figaro”. „Mazowsze” jest w stanie podbić najszerzą publiczność i oczarować nawet tych, którzy nie są skłonni do folkloru” — stwierdza „Le Monde”. Oto niektóre tylko wyrazy zachwytu dla polskiego zespołu pieśni i tańca.

Ogółem w sali „Alhambry”, liczącej 2.400 miejsc, „Mazowsze” da 20 koncertów. (PAP)

Uwaga kandydaci i maturzyści szkół zawodowych

Egzaminy wstępne do klas I szkół zawodowych różnego typu już się zakończyły. W Kuratorium Okręgu Szkolnego Poznańskiego przekazano nam wczoraj szereg informacji dotyczących m. in. tego najbardziej obecnie aktualnego i interesującego młodzież problemu.

Przypominamy na wstępie, iż w roku bieżącym klasy pierwszej wszystkich szkół zawodowych dysponują łącznie liczbą 22 tysięcy 915 miejsc. 18 tysięcy spośród tych miejsc przeznaczono dla tegorocznych absolwentów klas VII szkół podstawowych, resztę — tzn. 4.915 — dla absolwentów z lat ubiegłych. W porównaniu z rokiem poprzednim liczba tych miejsc — głównie w technikum — uległa decyzją Ministerstwa Oświaty pewnemu zmniejszeniu, co było spowodowane koniecznością zachowania odpowiednich proporcji pomiędzy ilością techników a robotnikami kwalifikowanymi. Zmniejszono więc plan przyjęć w takich np. tradycyjnie już atrakcyjnych i w nadmiarze „obsadzanych” kierunkach jak: ekonomiczny, odzieżowy, czy gospodarczy. Dla przykładu podajemy: Technikum Łączności w Poznaniu dysponuje 200 miejscami, kandydatów zaś na nie zgłosiło się 570; Technikum Mechaniczne nr 2 w Poznaniu ma natomiast 160 miejsc, a chętnych jak dotąd zaledwie 32; podobna sytuacja jest w Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 w Poznaniu: 400 miejsc — 48 kandydatów, Zasadniczej Szkole Elektrycznej: 320 miejsc — 139 kandydatów, czy np. Zasadniczej Szkole Drzewnej w Jarocinie: 80 miejsc — 28 kandydatów.

Wynika to m. in. z tego, iż wymienione wyżej kierunki są nadal niepopularne wśród dziewcząt, które uparcie interesują się wyłącznie tradycyjnie kobiecymi zawodami. W tej sytuacji spora oczywiście liczba uczniów chętnych do nauki w szkołach zawodowych — nie została doń przyjęta. Co będzie z nimi dalej? Otóż wszystkie szkoły zawodowe zobowiązane są przelać do 20 bm. powiatowym i dzielnicowym komisjom rekrutacyjnym, imienne wykazy kandydatów, przyjętych i nie przyjętych. Komisje te w porozumieniu z kierownikami szkół podstawowych, ustalą nowe propozycje dla kandydatów nie przyjętych i przekażą ich dokumenty do szkół zawodowych, które nie osiągnęły planowanej ilości kandydatów. Będą one przy tym współpracować z Wojewódzką Komisją Rekrutacyjną, kierując kandydatów do szkół innego powiatu lub województwa.

Wojewódzka Komisja Rekrutacyjna wyda — do końca bm. drugi wykaz szkół zawodowych, dys-

Nigeria członkiem stowarzyszonego EWG?

Korespondent Reutera donosi z stolicy Nigerii Lagos, że w pierwszej połowie maja zostanie podpisany układ w sprawie przyjęcia Nigerii jako członka stowarzyszonego EWG. (PAP)

dawna wymiana listów między Komitetem Centralnym SED a zachodnioniemiecką SPD. 26 marca NRD-owski dziennik „Neues Deutschland” opublikował trzy ważne dokumenty: listy do delegatów zjazdu SPD w Dortmundzie i do wszystkich socjaldemokratów w Niemczech Zachodnich, odpowiedź socjaldemokracji na ten list, oraz kolejny list KC SED...

Wymiana tych pism jest niewątpliwie wydarzeniem zasługującym na uwagę i wywołującym żywe zainteresowanie w Niemczech. Rozpoczęcie obecnie dialogu między obu partiami robotniczymi odbywa się po raz pierwszy w historii istnienia obu państw niemieckich. Oczywiście — jak stwierdza komentator „Neues Deutschland” — początek dialogu nie świadczy jeszcze o pokojowym współistnieniu obu państw niemieckich, ani o unormowaniu stosunków między obu partiami robotniczymi. Może on jednak przyczynić się do wzajemnego zbliżenia, stwarzając nowe szanse dyskusji nad przyszłością Niemiec, w której zainteresowani są również liczni członkowie i działacze zachodnioniemieckiej SPD...

„Jest wiele problemów — czytamy w zakończeniu ostatniego pisma SED — które należy omówić. Każdy początek jest trudny. Ale wszystkie trudności mogą być krok za krokiem przezwyciężone, jeśli znajdzie się wola dla wyjaśnienia spornych problemów i wspólnego osiągnięcia granicy, za którą zaczyna się pokojowa przyszłość narodu. Droga do tego celu to zakończenie wrogich stosunków między obu państwami niemieckimi i otwarcie nowej karty w niemieckiej historii...”

Niemiecka klasa robotnicza, jej partie i organizacje muszą i mogą dziś zapobiec temu, aby trzecia wojna nigdy nie zrodziła się na ziemi niemieckiej...”

Dzień 20-lecia SED jest więc nie tylko dniem bilansu osiągnięć i przemian dokonanych przez społeczeństwo NRD, ale też jest nadal dniem trudnej, wytrwałej walki o umocnienie własnego państwa i pokój.

JAN ZARSKI

23 rocznica powstania w Getcie warszawskim

Z okazji 23 rocznicy bohaterskiego powstania w Getcie warszawskim, na której obchody jak co roku, udał się do Warszawy delegat społeczności żydowskiej na Kubie, stołeczny dziennik „El Mundo” opublikował we wtorek notę okolicznościową. Piszze w niej między innymi:

„Naród kubański, który cierpiał wskutek tyranii i ucisku, potrafi w pełni docenić znaczenie bohaterskiego zrywu tyłu dzielnych mężczyzn i kobiet, którzy potrafili z niezwykłym męstwem przeciwstawić się faszystowskiemu wrogowi ludzkości, usiłującemu na nowo podnieść głowę. Tym bohaterom i męczennikom składamy dziś nasz hołd”.

We wtorek wieczorem w gminie żydowskiej w Berlinie zachodnim odbyła się uroczystość poświęcona 23 rocznicy powstania w Getcie warszawskim. Przewodniczący gminy Heinz Galinski w wygłoszonym przemówieniu wyraził za niepokojenie z powodu działań nielegalnych ruchów skrajnie prawicowych w Niemieckiej Republice Federalnej. (PAP)

Syjameczycy ostrzelali pozycje kambodżańskie

Powołując się na dobre poinformowane źródła w Phnom Penh, Agencja France Presse donosi, że we wtorek żołnierze syjamscy w sile batalionu otworzyli ogień do żołnierzy kambodżańskich, strzegących świątyni Preah Vihear. Używając moździerzy dużego kalibru Syjamczycy atakowali trzykrotnie. Ataki ich jednak zostały odparte przez silny ogień kambodżański. (PAP)

• Ekscesy antychińskie w Indonezji • Polityka konfrontacji wobec Malajzji

We wtorek wieczorem — według doniesień agencji — otrzymanych z Djakarty i Singapuru — odbyło się w stolicy Indonezji pod przewodnictwem prezydenta Sukarno posiedzenie rządu.

Na posiedzeniu zapadła decyzja w sprawie uznania Singapuru, który po wyjściu z federacji Malajzji, jest dziś samodzielnym państwem. Stwierdzając, że „Kuala Lumpur (stolica Malajzji) zdaje się nadal manifestować swoją wrogość”, postanowiono utrzymać konfrontację z Malajzją. Co do charakteru i zakresu tej konfrontacji, wiadomości są sprzeczne. Tak więc powtarzane są w Djakarcie tezy m. in. o konfrontacji politycznej, według której konfrontacja „niekoniecznie oznacza użycie siły fizycznej” i „drzwi do pokojowego rozwiązania sporu z Malajzją pozostają otwarte”. Tymczasem z-ca szefa Kogam — gen. Nasution, jak donosi Associated Press oświadczył, że nie wolno dopuścić do osłabienia konfrontacji, lecz przeciwnie należy ją spotęgować.

Jednakże na posiedzeniu Kogam nie zapowiedział wyrażenia zwiększenia liczebności wojsk indonezyjskich na Borneo (teren bez-

pośredniej konfrontacji). Obecnie na granicy w północnym Borneo znajduje się podobno tylko 2 tys. żołnierzy indonezyjskich.

Co do stosunków indonezyjsko-chińskich, to minister Malik oświadczył w środę, że ekscesy antychińskie w Indonezji były „zbyt daleko idące”, ale usiłował wytłumaczyć je nastrojami społeczeństwa. W ciągu ostatnich dni, po zdemolowaniu ambasady ChRL w Djakarcie i okupowaniu przez studentów tamtejszego konsulatu chińskiego, wojsko zamknęło na Jawie zachodniej dalsze 44 szkoły chińskie. (PAP)

Szpieg zmienił zawód

Francis Gary Powers, pilot samolotu szpiegowskiego — „U-2”, który zestrzelony został w 1960 roku nad terytorium radzieckim nie pracuje już w Centralnej Agencji Wywiadowczej.

Jest obecnie oblatywaczem samolotów. (PAP)

„Sklep przy głównej ulicy” otrzymał „Oscara”

We wtorek wczesnym rankiem, według czasu warszawskiego, w kalifornijskiej miejscowości Santa Monica odbyło się wręczenie tradycyjnych nagród Amerykańskiej Akademii Filmu tzw. Oscarów za najlepsze role i dzieła filmowe. Po raz pierwszy ceremonia była transmitowana przez kolorową telewizję.

Jak donosi Agencja Reutera nagrodę Oscara za najlepszy film w języku nie angielskim otrzymał „Sklep przy głównej ulicy” — dzieło czechosłowackich reżyserów Kadar i Klossa. Jak wiadomo główną rolę kobiecą kreuje w tym filmie Ida Kamińska.

Za najlepszą aktorkę filmu roku uznano Julie Christie, która występowała w filmie „Darling”. Najlepszym aktorem został uznany Lee Marvin za rolę w filmie „Cal Ballou”. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walesek.

Dwadzieścia lat SED

dotyczące pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego. Niemiecka Republika Demokratyczna zgłosiła w br. szereg ważnych propozycji, dotyczących normalizacji stosunków w Niemczech. Wystarczy tu przypomnieć tezy zawarte w oświadczeniu noworocznym Waltera Ulbrichta, oraz zgłoszone podczas konferencji ministra spraw zagranicznych NRD Otto Winzera z 22 stycznia.

Istotą tych propozycji jest — jak wiadomo — wyrzeczenie się przez oba państwa niemieckie zbrojeń nuklearnych oraz udziału w jakimkolwiek dysponowaniu bronią atomową, uznania przez oba państwa niemieckie granic istniejących w Europie, a wreszcie podjęcie rozmów w sprawie rozbrojenia w Niemczech i unormowania stosunków między państwami niemieckimi. Szczególnie istotną nowością w tych staraniach naszych zachodnich sąsiadów o pokojowy rozwój sytuacji w Niemczech, jest niewątpliwie nie-

zanie pokojowego, socjalistycznego programu rozwoju Niemiec.

Szczególnie uroczyste obchodzą dziś nasi zachodni sąsiedzi 20-lecie powstania SED. Okolicznościowe wystawy obrazują dorobek przemian tych lat, odbywają się uroczyste spotkania i sesje, trwają dyskusje nad nowymi zamierzeniami. Załogi sepek fabryk i zakładów witają współzawodnictwem tę doniosłą rocznicę. Niemiecka Republika Demokratyczna jest u progu wiosny 1966 roku państwem silnym gospodarczo, dynamicznie rozwijającym się o coraz silniejszej pozycji międzynarodowej. Jej konsekwentne pokojowe polityka i liczne inicjatywy polityczne zyskują jej coraz większy szacunek w świecie.

Szczególne znaczenie — także oczywiście z polskiego punktu widzenia — mają jej inicjatywy

Wielkopolska droga

„Życie Warszawy” (nr 95, wyd. AC) zamieszcza komentarz (Kasp) poświęcony Wielkopolsce. Poniżej drukujemy tekst artykułu „Życia” w całości.

Po drodze na piękną uroczystość nadania Poznaniowi i województwu poznańskiemu Orderu Budowniczych Polski Ludowej przejechałem przez pół Wielkopolski. Granica tej ziemi zaznaczona jest nie tylko urzędową tablicą informacyjną. I nie tylko ustawioną ze świątecznej okazji bramą powitalną. Granicę tę czuje się nawet łożami samochodu, wjeżdżając na wzorowo utrzymaną nawierzchnię. Dostrzega się natychmiast różnicę w zagospodarowaniu szos i ich pobocza, w częstotliwości pojawiania się tablic informacyjnych i szlaku do zakładów gastronomicznych.

I wciąż towarzyszy podróżnikowi przemierzającemu Ziemię Wielkopolską, natrętna myśl: „Jak oni to robia? Dlaczego właśnie oni?”

Nie chodzi tu przecież o żadne wielkie, kosztowne inwestycje ani fasadowe demonstracje przysłówiowych „kwiatków przy kołach”. Wszystko o czym mówię, współgra z innymi dziedzinami życia i konsekwentnie z nich wynika. Jeśli w Wielkopolsce zaprasza kolorowym szyldem przydrożną gospodę, to jest to rzeczywiście lokal przydrożny, nastawiony na obsługę przejeżdżających, bezalkoholowy i czysty, w którym w ciągu 15 minut można zjeść smaczny obiad za cenę 18 zł 20 gr. Jeśli przy szosie stoi znak „Parking”, to jest to rzeczywiście parking, oddzielony od głównej jezdni pasem zieleni, dogodnymi wiazdami i wyjazdami, z estetycznym pawilonikiem, gdzie można odpocząć przy stole i napić się gorącej herbaty. Jeśli na drodze pojawi się najmniejszy wyboj, to w ciągu kilku godzin zostaje oznakowany odpowiednimi tablicami ostrzegawczymi, a w ciągu następnych kilkunastu godzin — naprawiony.

I znów ta natrętna myśl: „Dlaczego na przykład w podwarszawskim Sochaczewie, gdzie od wielu miesięcy trwa przebudowa głównej ulicy, obiad znajduje się w skandalicznym stanie i nikomu nie przyjdzie do głowy, aby na te zabójcze dla pojazdów wady narzucić choć kilka furmanek żwiru? Wszyscy kierownicy podkreślają, że czas, zyskany na drogach Wielkopolski, traci się z kretesem podczas przejazdu przez województwa łódzkie i warszawskie.

Wielkopolanom przyznano Order Budowniczych Polski Ludowej za zasługi patriotyczne, gospodarcze i kulturalne. Rzeczywiście, jeśli ktoś wskazuje drogę, która naprawdę warto jechać — to właśnie Wielkopolska.

Wielkopolska „EKSPORTU” Koronki z renomą

Jednym z pierwszych artykułów poszukiwanych przez każdego lokatora, przestępującego progi nowego mieszkania, są oczywiście firany. Nic więc dziwnego, że zapotrzebowanie na ten artykuł nigdy nie słabnie, a produkującą je fabrykę z trudem zaspokajają zapotrzebowanie rynku tak krajowego jak i zagranicznego.

W podobnej sytuacji jest Kaliska Fabryka Firanek, Tiulu i Koronek. Ostatnio na warsztaty weszły 3 nowe wzory firanek. Są one szersze od dotychczas produkowanych, bardziej gęste z nowym, pięknym wzorem. One też zostały zgłoszone do konkursu „WIELKOPOLSKA DLA EKSPORTU”.

Zainteresowanie zagranicą kaliskimi wyrobami jest duże. Napływające zamówienia znacznie przekraczają możliwości wytwórczej fabryki. Pragnąc jednak w jak największym stopniu zrealizować eksportowe zamówienia, w wyniku dyskusji przeprowadzonej na ostatniej naradzie, której przedmiotem było omówienie uchwały Plenum KC PZPR, załoga podjęła zobowiązanie zwiększenia produkcji eksportowej o 10 milionów zł.

Zakład produkuje ponadto tkaniny haftowane i koronki, tak bardzo poszukiwane przez przemysł dziewiarski. Rozpoczęło produkcję koronek w 6 nowych wzorach.

Należy podkreślić ofiarności i dbałość załogi o park maszynowy, który chociaż nie pierwszej młodości, pracuje bez awarii. Stawia kierownictwo zakładów idą w kierunku unowocześnienia

Sens historycznego zwrotu

W rocznicę układu polsko-radzieckiego

Dwadzieścia jeden lat mija od podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej. Teraz, kiedy Polska obchodzi swoje tysiąclacie, rocznica ta skłania szczególnie do wielu refleksji.

Głównym akcentem naszego Millennium jest Zachód: Odra i Nysa, Ziemia Zachodnie i Północne, po wiekach odzyskana i odrodzona w minionym dwudziestolecu. Ziemia ta stała się historycznym symbolem: ich ostateczny powrót oznaczał przecież nie co innego, jak zakończenie tysiącletnich zmagania Polski z zalewem germanizmu, który różną w różnych epokach przybierał postać, ale który niezmiennie kierował swą ekspansję na Wschód.

To właśnie, że dzisiaj Polska stanęła mocno nad Odrą i Nysą, to, że po raz pierwszy w historii ma na zachodzie granicę pokoju, to że żadna siła nie jest w stanie zmienić tego historycznego faktu — wszystko to wiąże się ściśle i nierozdzielnie ze zwrotem, jaki dokonał się w stosunkach Polski ze Wschodem — z ZSRR.

Gwarancja bezpieczeństwa

Kiedy prezydent de Gaulle mówi dzisiaj, że gwarancją pokoju, bezpieczeństwa i stabilizacji jest współpraca ze Wschodem, kiedy w tym właśnie kierunku rozwija swoją działalność polityczną — ma na względzie najszerzej pojęty interes Francji: jej suwerenność i bezpieczeństwo. W zblizeniu z ZSRR widzi on przecież nie co innego, jak tylko element niezbędny dla zrealizowania pełnej niezależności swego kraju od Stanów Zjednoczonych.

Jest w tym pewna analogia

Temat dnia: internaty

Zbiórka społeczna na budowę internatów zatacza coraz szersze kręgi. Tym bardziej powinniśmy orientować się w całokształcie problemów związanych z tą akcją. W ubiegłym roku szkolnym ilość miejsc wynosiła 135.920, a ilość wychowanków 160.870. Zageszczenie wzrosło do 118 uczniów na 100 miejsc normatywnych.

Dawno poszła w zapomnienie obowiązująca w internacie norma 4,5 m powierzchni mieszkalnej na wychowanka. Ministerstwo Oświaty pod naporem wysokiej fali dopuszcilo do obniżenia jej o 15 proc. Niemniej i ten zabieg, czysto formalny zresztą, niczemu nie zapobiegł, gdyż w praktyce utrzymanie nawet tej obniżonej normy okazało się nierealne. W skrajnych wypadkach zdarza się nawet, że wychowanek ma do dyspozycji poniżej trzech, a nawet dwóch m kw.

Życie młodzieży w takim tłoku jest bardzo trudne. Ło-

do przedwojennej sytuacji Polski: gwarancją jej bezpieczeństwa mógł być tylko sojusz z ZSRR, sojusz antyfaszystowski, do jakiego nawoływali wówczas nasi wschodni sąsiedzi. Ale przymierz naszego kraju były inne: ludzono się, że można „ugłaskać” Hitlera, a wielu polityków sądziło, że można będzie doprowadzić do stworzenia wielkiego frontu antykomunistycznego w Europie, frontu, którego zbrojnym ramieniem byłaby III Rzesza. Jak złudne były te nadzieje — pokazał rok 1939.

Dopiero zmiany, jakie przyniosło zwycięstwo nad hitleryzmem, pozwoliły na przywrócenie polskiej polityce zagranicznej kierunku, zgodnego z jej narodowym interesem. Socjalistyczna Polska, związana sojuszem z ZSRR, otoczona od południa i zachodu przez przyjaciół — zyskała gwarancję bezpieczeństwa, jakich nigdy jeszcze nie posiadała w swej historii. Zyskała też nową, wyższą rangę: jej poczynania międzynarodowe, jej inicjatywy, jej pokojowa polityka sprawiły, że otoczyła ją szacunek i sympatia innych narodów.

Drugie dwudziestolecie

Układ polsko-radziecki przedłużony został w ubiegłym roku na dalsze lat dwadzieścia. Ten nowy dokument — obok zapowiedzi kontynuowania współpracy politycznej, gospodarczej, kulturalnej czy naukowej — ze szczególnym naciskiem podkreślił podstawową tezę, że nienaruszalność granic polskich jest jednym z podstawowych czynników europejskiego bezpieczeństwa.

Było to memento dla tych wszystkich, którzy wciąż, rok

ka nie tylko pietrowe, ale i zsuwane. O skupieniu przy nauce trudno myśleć, skoro świetlice wykorzystuje się na sypialnie.

W takich warunkach trudno o wdrażanie dobrych nawyków higienicznych, poprawnego zachowania, tego, co składa się na kulturę współżycia. Wychowawcy, aby utrzymać rygor muszą uciekać się do nakazów i zakazów. Zamiast stosować bardziej współczesny „asortyment” metod. Jest to tym bardziej kłopotliwe, że na przedział trzech czy pięciu lat internat ma wychowanek zastąpić dom rodzinny. Jeśli to chybja, powstaje lukanie do odrobienia.

Jedyną radą na ścisk w internatach jest budowa nowych pomieszczeń. Nie trzeba nikogo o tym przekonywać. Trzeba natomiast skutecznie wywierać presję na firmy budowlane, aby ich opieszałość nie powodowała dodatkowych śpię trzeń w trudnej sytuacji. Zaległości sięgają jeszcze poprzedniej pięcioletki: w latach 1951—64 z powodu „poślizgów” na-

Dokończenie na str. 4

za rokiem, z uporem godnym lepszej sprawy, kwestionując nasze granice. Niektórzy zrozumieli wymowę tego ostrzeżenia. Gazeta zachodniemiecka „Handelsblatt” napisała po przedłużeniu Traktatu: „W obliczu gwarancji radzieckich zawartych w podpisanym w Warszawie Układzie, jakakolwiek rewizja granic jest odtąd wykluczona”.

Ale dopóki nie przyzna tej oczywistej prawdy oficjalna polityka NRF, dopóki rząd Republiki Federalnej nie zrezygnuje z rewizjonizmu i odwetu — dopóty istnieć będzie źródło ciągłych napięć politycznych w Europie, dopóty polityka Bonn będzie stałym czynnikiem niepokoju i przeszkodą w procesie odprężenia między Wschodem a Zachodem. I do tej pory niezbędne będzie przypominanie militarnym zachodniomocniom, że bezpowrotnie przeminęły czasy „partia na Wschód”.

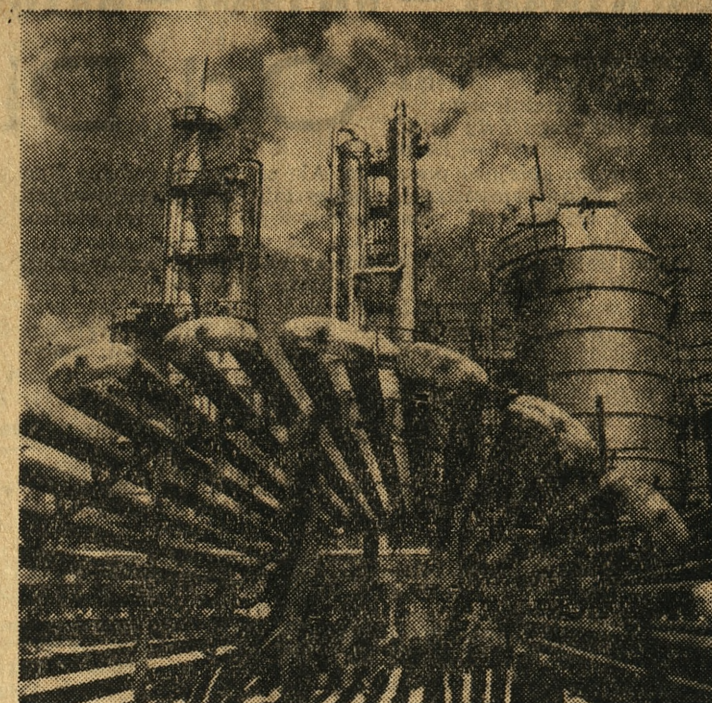
Układ polsko-radziecki spełnia również i tę, niezmiennie istotną funkcję. I — jako do-

W walce z przestępczością nieletnich

Gostyński model koordynacji

Ileokroć mowa o przestępczości nieletnich, tyleokroć wraca temat — buerang: brak koordynacji, współdziałania wszystkich instytucji i organizacji zajmujących się sprawami młodzieży. Było już wprawdzie w tym zakresie wiele mniej lub bardziej nieudanych prób. Z przyczyn zarówno obiektywnych jak i subiektywnych (np. partykularyzm) szereg tego typu przedsięwzięć rozpoczynało się i kończyło konstytucyjnym posiedzeniem komisji do spraw koordynacji.

Kiedy więc rok temu w celu jednoczenia wysiłków gostyńskich instytucji zajmujących się sprawami młodzieży powołano Inspektorat ORMO d/s nieletnich, mało kto wiązał z tym większe nadzieje. Wbrew pesymistycznym przewidywaniom Inspektorat, w którego skład wchodzi m. in. przedstawiciele dyrekcji wszystkich szkół i organizacji młodzieżowych, Wydziału Oświaty i Wydziału Zdrowia Prezydium PRN coraz bardziej rozwija działalność profilaktyczno-wychowawczą. Rozpoczęła się ona od ujawniania jednego z przestępców, który na temat plyną do Inspektoratu różnymi kanałami. Informują: Milicja, szkoły, czasami komitety blokowe, a nawet sami rodzice. Uruchomiono również, dający największe efekty w tym zakresie, własny system. Mowa tu o drużynach kobiecych d/s nieletnich i grupie pedagogicznej (złożonej z nauczycieli), które systematycznie patrolują parki, lokale gastronomiczne, dworce i inne miejsca publiczne-inter-



kument, przypieczętowujący braterstwo, przyjaźń i współpracę Polski i ZSRR, przypieczętowujący sojusz dwóch narodów socjalistycznych i dwóch państw — jest fundamentem nowej pozycji, jaką uzyskał nasz kraj w Europie i na świecie.

ZOFIA ARTYMOWSKA

Jedne z najnowocześniejszych w Europie — Mazowieckie Zakłady Rafineryjne - Petrochemiczne w Plocku powstały w oparciu o dokumentację i dostarczone urządzenia radzieckie. Przerabiają też jedynie ropę radziecką dostarczoną naftodrogą „Przyjaźń” z Zagłębia Kujbyszewskiego.

Fot. — CAF

weniując w razie niewłaściwego zachowania się młodzieży. Działalność ta do złudzenia przypomina prowadzoną w Poznaniu i w innych miastach tzw. akcję trójków kontrolnych. Z tą różnicą, że drużyny ORMO-wskie, składające się z młodych robotników i pracowników administracyjnych, pracują systematycznie. Grupy te powstały, a obecnie są rozbudowywane przy wydatnej pomocy organizacji młodzieżowych, szczególnie — ZMS-u. A więc już na pierwszym etapie (etap ujawniania) zapobiegania przestępczości widoczne są pozytywne efekty współpracy.

W ostatnim kwartale ub. roku ujawniono w Gostyniu około 30 wypadków niewłaściwego zachowania się dzieci i młodzieży w miejscach publicznych. Sprawy, w których chodziło o drobne wykroczenia popełnione po raz pierwszy, załatwiono przez zawias domnie szkoły i domu rodzicielskiego, bądź też rozmową z opiekunami. Jeśli wywiad środowiskowy wykazał, że atmosfera wychowawcza domu rodzicielskiego pozostawia nieco do życzenia — nad nieletnim obejmował opiekę jeden z członków ORMO-wskiej grupy pedagogicznej. Ujawnienie trudnej sytuacji materialnej rodziców małoletniego pociągało za sobą natychmiastową reakcję Wydziału Zdrowia, który spieszył z odpowiednią pomocą. W razie stwierdzenia, że dziecko przebywa w środowisku zdemoralizowanym, Wydział Oświaty załatwiał umieszczenie w domu dziecka. Kiedy ostatnio ujawniono większą grupę nieletnich, wykazujących tendencję do rozrabiania, sprawą zajęła się ZHP. W trakcie organizacji znajduje się obecnie drużyna harcerska składająca się właśnie z tych trudnych dzieci.

Może ktoś powiedzieć, że również bez takiej koordynacji np. Wydział Zdrowia udzielałby pomocy materialnej. Zapewne. Jednakże gostyński eksperyment pozwala poszczególnie sprawy doprowadzić do właściwego epilogu w sposób niesablonowy, szybki tzn. z pominięciem formalistycznej drogi urzędowej, która ma to do siebie, że często potrafi komplikować nawet białostki.

Drugi kierunek działalności koordynacyjnej Inspektoratu ma charakter bardziej ogólny. Chodzi o likwidację warunków, które przy określonych

predyspozycjach psychicznych nieletnich, mogą sprzyjać ich wkroczeniu na złą drogę.

Z okolicznych miejscowości dojeżdża do gostyńskich szkół liczna grupa młodzieży. Około 30 uczniów po ukończeniu lekcji czeka na pociąg 2 lub 3 godziny. Czeka i się nudzi. A nuda bywa złym doradcą. Jeszcze w bieżącym roku Prezydium MRN przyrzekło udostępnić lokal na świetlicę. Będą w niej dyżurować członkowie ORMO, którzy dołożą starań, by dojeżdżający mieli jak najlepsze warunki do odrobienia lekcji, lektury książek i gazet, czy też rozrywk.

W trosce o bezpieczeństwo dzieci, obecnie często bawiących się na jezdniach, Inspektorat przystąpił do zakładania 3 ogródków jordanowskich. Z chwilą wyznaczenia przez Prezydium MRN odpowiednich terenów zostaną one zagospodarowane w czynnie społecznym.

Na koniec warto jeszcze wspomnieć o dość szerokiej działalności odczytowej prowadzonej w szkołach. Nasilenie pogadanek m. in. na temat niewypałów, zasad korzystania z ośrodków wodnych, przepisy ruchu drogowego, przypada na okres przedwakacyjny.

Gostyński przykład potwierdza starą prawdę: w jednośli siła. Inaczej mówiąc: trudna sztuka koordynacji może wyjść ze sfery projektów i przynosić dobre rezultaty (w Gostyniu zmalała o 30 procent liczba przestępstw nieletnich). Mimo to trudno byłoby polecać gostyński model do bezkrytycznego naśladowania. Inspektorat, choć ma ambicje działania w skali powiatu, obejmuje swym zasięgiem tylko Gostyni. Model też nie jest do końca dopracowany. W szczególności chodzi tu o przeciwdziałanie drugoroczności, złym wynikom nauczania, co niejednokrotnie jest przyczyną wagarów i ucieczek. Niewątpliwie środkami zaradczym w tym zakresie mogłaby stać się zróżnicowana pomoc (m. in. tzw. samopomoc koleżeńską) udzielana uczniom nie robiącym dostatecznych postępów. Tego problemu Inspektorat dotychczas nie rozwiązał. Nie jest to zarzut, lecz stwierdzenie faktu, który wy tłumaczyć można krótkim okresem działania i to bez jakichkolwiek wzorów. Stąd też gostyński przedsięwzięcie należy uznać za bardzo interesujące i wręcz pionierskie. Czas pokaże czy także o przełomowym znaczeniu.

MICHAŁ ŁUCZAK

Amerkańscy interwenci przeżywali w Wietnamie Południowym — zwłaszcza w ciągu dwu ostatnich lat swej „misji” — liczne ciężkie chwile: kolejne pucze wojskowe, fale demonstracji, związane z działaniami powstańców Viet Congu, militarne i prestiżowe klęski. Obecnie jednak sytuacja stała się dla nich wyjątkowo kłopotliwa. Zarysowujące się tendencje jednościowe pomiędzy budystami i katolikami w Wietnamie Południowym, mogą do prowadzić do zupełnie nowych rozwiązań politycznych.

Rodowód rządów rodziny Ngo

Sięgnięcie do dzieł kolonizacji jest wybitnie pomocne dla lepszego zrozumienia przy czyn niektórych konfliktów społecznych w południowo-wschodniej Azji. Pierwszymi Europejczykami na Półwyspie Indochińskim byli Portugalczycy. De Faria przybył tam w 1535 roku. W roku 1624 do Hanoi przybył jezuita z Avignonu — Aleksander de Rhodes.

21 lat pobytu w Indochinach pozwoliło bogobojnemu mnichowi zgromadzić olbrzymi majątek, z którym wraca do Francji, wzywając innych, by pospieszyli do południowo-wschodniej Azji. Do Indochin udają się dość liczne misje katolickie, torujące drogę podbojom kolonialnym. Jednakże pełnia sławy błysnął dopiero w 200 lat później misjonarz Pigneau de Behaine. Ojciec Be haine nie czuł się nazbyt związany misyjnym dziełem krzewienia wiary katolickiej. Dał się za to poznać jako zausznik francuskiego dworu, dokładający wszelkich starań, by pod porządkować dzisiejszy Wietnam Paryżowi.

Wiek XIX to dla Indochin przede wszystkim wiek zmagania z naporem francuskiego kolonializmu. Wiek XX: po latach walk wyzwoleniczych — Wietnamczycy zadają ostateczną klęskę wojskom kolonialnym. Francuzów pod Dien Bien Fu w maju 1954 roku. Latem tegoż roku odbywa się konferencja genewska w sprawie Indochin. Pod koniec roku 1955, w niepodległym już ponoć Wietnamie, USA organizują pierwszy z serii pałacowych przewrótów: cesarza Bao Dai zastępuje katolicki dyktator Ngo Dinh Diem. Diem nie chce przeprowadzić zapowiadanych uprzednio wyborów. Do Wietnamu poczyna masowo napływać amerykańscy doradcy. Ludność demonstruje przeciwko nim. Diem odpowiada represjami. Ludność wypowiada mu walkę. W roku 1959 ruch partyzancki obejmuje już cały Południowy Wietnam...

Liczba katolików w Wietnamie Południowym nie jest du-

Od Diema do Ky

za. Ale za rządów rodziny Ngo korzystali oni z niebawymych przywilejów, w przeciwnieństwie do osiemdziesięcioprocentowej większości buddyzmowej. Dyktator Ngo Dinh Diem doprowadza do tego, iż jego brat — Ngo Dinh Thuc, zostaje arcybiskupem w starym tradycyjnie buddyzmie, mieście Hue. Pod jego rządami mniejszość katolicka nadaje ton życiu całej prowincji. Doktryna na bierność buddystów ośmiela reprezentantów „katolicyzmu wojującego”. Był funkcją nariusz administracji diemowskiej, czy oficer, jeśli tylko wiadomo iż jest ochrzczony — cieszył się bezkarnością. Arcybiskup nierzadko odwiedza miejsca, gdzie poddaje się torturom patriotów — rozgłasza jąc katów „działających w imię boże, karzących komunistów i wrogów kościoła katolickiego” (francuski dziennik „Libération” z 26 V 1963).

Diemowcy wprowadzają w czyn dewizę: kto nie jest katolikiem — może być komunistą, pozostaje więc przeciwnikiem reżimu. Wprawdzie w Sajgonie społeczność katolicka nie jest jednolita i reprezentanci „katolicyzmu wojującego” są tu w mniejszości, jednakże wiejskie okolice stolicy południowowietnamskiej są podporządkowane w pełni kierownictwu parafii. Każdego wsi przewodzą tu proboszcz, cementując jedność za pomocą apokaliptycznych wizji komunizmu i solidarnościowych hasel. Nic przeto dziwnego, że właśnie spośród wieśniaków katolickich z okolic Sajgonu rekrutują się diemowskie oddziały uderzeniowe do zwalczania demonstracji ulicznych.*)

Cennik: 6 dolarów...

Kościół katolicki stał się pod porą krwawego dyktatora z Sajgonu — Ngo Dinh Diema. Katolicyzm w wydaniu, lansowanym przez arcybiskupa — brata dyktatora, stał się przeciwnikiem wszelkiego postępu i ośrodkiem wojującego antykomunizmu. Po wycofaniu się z Indochin kolonialistów francuskich, opiekę duchową nad kościołem katolickim w Południowym Wietnamie objął amerykański kardynał Spellman, którego łącząca osobista przyjaźń z rodziną Ngo.

To w tym czasie amerykańscy specje od spraw wojny psychologicznej z pułkownikiem CIA, E. Landsdale na czele, ustanowili makabryczny „cennik”: 6 dolarów za wstrętne unicestwienie partyzanta. To w tym czasie — jak pisał amerykański tygodnik „News-

* Według Longina Zareby: „Złota gwiazda nad Wietnamem”, „Książka i Wiedza”, 1964.

week” — większość dostaw z USA trafiała do rąk kleru katolickiego i była dzielona między katolików, z pominięciem olbrzymiej masy Wietnamczyków wyznania buddyjskiego.

Klan rodziny Ngo w roku 1963 doprowadził sytuację wewnętrzną Wietnamu Południowego do stanu wrzenia. 5 maja arcybiskup Ngo Dinh Thuc obchodził z niebawymą pompą jubileusz swej pracy duszpasterskiej. Nie nadeszła jednak depesza gratulacyjna od przewodniczącego stowarzyszenia buddystów, Thich Tinh Khieta. Wówczas trzeci brat z rodu Ngo — Ngo Dinh Can (funkcja: pełnomocnik rządu na Wietnam Środkowy) spróbował nakłonić sędziego Khieta do wysłania depeszy. Gdy spotkała go odmowa, Can zarządził represje wobec buddystów. W odpowiedzi na to nazajutrz w Hue manifestowało 20.000 ludzi. To był początek końca Diema.

„Te Deum” dyktatora

Ngo Dinh Diem przy całej swej bezwzględności miał niebawymie wiele szczęścia. W lutym 1962 roku dwa samoloty wojskowe, oprowadzone przez patriotów, dokonały nalotu na pałac prezydencki, który uległ częściowemu zniszczeniu. Jedną z bomb wpadła do salonu sąsiadującego z jadalnią, w której przebywał Diem; bomba ta okazała się niewypałem. Jeszcze tego samego dnia dyk-

tator udał się do katedry — na wszelki wypadek opróżnionej z wiernych — by odprawić dziękczynne „Te Deum” z racji cudownego ocalenia...

1 listopada 1963 o godzinie 18 samoloty przeciwników Diema dokonały rakietowego ataku na ten sam pałac. Wkrótce po przełamaniu oporowej obrony, pałac został zdobyty, a Diem ujęty. 2 listopada dyktator Wietnamu Południowego zakończył życie**).

Po rozbięciu klanu rodziny Ngo (arcybiskup Thuc znalazł się na emigracji), dyskryminowani przez krwawego władcę wyznawcy buddyzmu — upomnieli się o swoje prawa. Przez kraj znów przeszła fala demonstracji i aktów terroru. W czerwcu 1964 roku w miastach Wietnamu Południowego wyszło na ulice — dla odmiany — 100 tysięcy katolików, protestując przeciwko faworyzowaniu buddystów przez kolejnego dyktatora sajgońskiego...

Aktualny reżim południowowietnamski z wicemarszałkiem Nguyen Cao Ky na czele, dziewięć lat po rozbięciu klanu, korzystający z poparcia Waszyngtonu — ma do czynienia ze zjawiskiem nowym: oto buddyzm razem z katolikami demonstrują przeciw rządowi Ky, przeciw wojnie, przeciw bytności Amerykanów na Indochińskim Półwyspie.

WIESŁAW PORZYCKI

** W okolicznościach do dzisiaj bliżej nie wyjaśnionych.

Z pisarzami — na kiermaszu

Długo trzeba było czekać w kolejce po autografy pisarzy na niedzielny kiermasz książki na Starym Rynku. Najbardziej popularni autorzy podpisywali swe książki dopóki księgarne mogły dostarczyć je kupującym. Największy bodaj tłok panował przy stoisku PIW-u i Czytelnika. W stoisku PIW-u podpisywały swe książki Seweryna Szmagłewska i Kazimiera Iłakowiczówna, w Czytelniku Wojciech Żukrowski i Jerzy Putrament. Seweryna Szmagłewska i Wojciech Żukrowski poprosiliśmy na kiermasz o krótką rozmowę na gorąco o wrażeniach ze spotkań autorskich i o najbliższych planach literackich.

Autorka „Dymów nad Birkenau”, powieści: „Chleb i nadzieja”, „Puste miejsce przy stole”, „Miłość i wyobraźnia” na kiermaszu podpisywała swą najnowszą powieść „Krzyk wiatru”. Równocześnie, podpisując i rozmawiając z czytelnikami, odpowiadała na moje pytania.

— Pracuję obecnie — powiedziała Szmagłewska — nad dwiema powieściami. Do zakończenia tej, chronologicznie rzecz biorąc pierwszej, do której nie mam jeszcze tytułu brakuje mi zaledwie miesiąca. Będzie to powieść współczesna

o młodych bohaterach urodzonych u schyłku okupacji. Pisanie tej powieści przerwałam jednak, pochłonięta mnie druga pt. „Koncert w Norymberdze”. Piszę mi się ją bardzo dobrze, sędzę, że powinna to być moja najlepsza książka. Bohaterką jej jest pianistka, Polka pochodzenia belgijskiego. Akcja książki dzieje się w Norymberdze i dotyczy spraw związanych z procesem i okupacją. Studiuję

Mówią

S. Szmagłewska i W. Żukrowski

więc jeszcze do niej dodatkowe dokumenty, zbieram różne materiały historyczne. Obie powieści powinny ukazać się w 1967 roku w „Czytelniku”.

Pytał pan o wrażenia ze spotkań autorskich. Są bardzo przyjemne. Byłam w Rógownie w Liceum Pedagogicznym. Podziwiałam młodzież, której chciało się spędzić dwie godziny z pisarką chociaż w po bliżu zaczęła się zabawa. Dyskusja była bardzo ciekawa, dotyczyła różnych spraw

o żadnych przepisach nie można było marzyć — zmieniała się wolno, częściowo zresztą pod wpływem zmian fonetycznych zachodzących w ciągu stuleci w naszym języku.

Zaczęto zaznaczać już dość konsekwentnie zmniejszenia, np. przez y — nysze (niesie). Zdarzały się teksty, gdzie ch oznaczało c (modlich — modlić). Tak jest w „Kazaniach świętokrzyskich” z XIV wieku. W tym samym zabytku zarówno e, jak i a pisze się za pomocą oryginalnej litery, przekreślonego ukośnie o. Powszechność tego znaku przyczyniła się prawdopodobnie do tego, że w późniejszych czasach rozdzielono w piśmie nosowe e oraz o (a jest nosowym „o”, nie nosowym — „a”) na e oraz a, żeby nie mylić z tym ogólnym przekreślonym o.

Ponieważ w pewnym okresie e pisano jako t, głoskę t musiano oznaczać th, co utrzymało się niepotrzebnie później przez kilka stuleci. Żeby odróżnić j od i, zaczęto w XV w. oznaczać j przez g. Stąd zapis „słodzeg” nie zwiastuje bynajmniej czegoś słodkiego to po prostu zło-dziej. „Jest” pisało się „gest”.

Pierwszym polskim gramatykiem był rektor Akademii Krakowskiej, Jakub (przewróciłby się w grobie, zobaczysz swoje imię napisane według XX-wiecznej ortografii) Parkoszowicz, żyjący w pierwszej połowie XV stulecia, a więc kilka pokoleń przed Rejem! W swoim wierszowanym łacińskim traktacie o polskiej ortografii Parkoszowicz wołał: „Kto chce pisać doskonale język polski, niech umie abecadło moje, bo ono każdemu słowku nada głos różny”. To właśnie on dał Polakom jeszcze jedno urozmaicenie pisowni: „odkrył” ilocz — samogłoski krótkie, jasne (a, e, o) obok długich, późniejszej „pochylonych” é, á, ó. O znamy

Dokończenie ze str. 3

sze dzieci otrzymały nie 23.644 nowe miejsca, lecz zaledwie 13.323 miejsca. Takich długów nie odrabia się szybko. Narastają przykre procenty, a w efekcie nowe zagęszczenia. Może zainteresowanie społeczeństwa udokumentowane zbiorka funduszy, przejawia się również we wzmożonej kontroli terminów i jakości wykonania budynków.

Od lat zmora internatów są osoby wykorzystujące pomiesz-czenia należne uczniom na mieszkania prywatne. Mimo rozlicznych rozporządzeń, mimo starań kierowników internatów i władz szkolnych, trudno znaleźć im lokale zastępcze. Przed dwoma laty intruzi zajmowali ponad 53.600 m kw. internatowej powierzchni, na której można by pomieścić 14 tys. uczniów! Czy wiele się do dziś zmieniło?

Powoli dochodzimy do coraz znośniejszych warunków na-

uki w szkołach podstawowych. Nie mała w tym zasługa społecznej akcji „Tysiące Szkół” i korzystniejszej sytuacji demograficznej. Radykalnej poprawy w internatach nie można oczekiwać z roku na rok. Nawet powrót do starej normy 4,5 m kw. nie zamieni internatu we wspólny uczniowski dom. A wydaje się, że taka właśnie metamorfoza powinna być docelowym punktem naszych ambicji. Estetyczne, umeblowane funkcjonalnie pokoje, prawidłowe oświetlenie. Wyobraźmy sobie wychowawców, którzy mają czas porozmawiać wieczorem na osobności z wychowankami o ich kłopotach i sprawach osobistych.

Doprowadźmy akcję budowy internatów do punktu, w którym korzystająca z nich młodzież wspominać będzie spędzone w nich lata z przyjemnością i zadowoleniem jako radosny okres życia.

I. S.



Wydawnictwa Poznańskie

Władysław Markiewicz — „Społeczeństwo i socjologia w Niemieckiej Republice Federalnej”. Rezultat kilkuletnich studiów autora podpartych promiennymi badaniami na miejscu w NRF i Austrii — nad rozwojem współczesnej zachodniemieckiej so-

cjologii oraz nad społecznymi obrazami w NRF. Str. 462, 50 zł.

Norbert Kolomejczyk — „Ziemie zachodnie w działalności PPR”. Autor śledzi główne założenia polityki Polskiej Partii Robotniczej wobec ziem zachodnich oraz działalność tej partii na tych ziemiach w latach 1945—1948. Str. 284, c. 30 zł.

„Koszalińskie w dwudziestolecie PRL”, praca zbiorowa. Monografia — popularny wykład wiedzy o województwie koszalińskim w latach 1945—1964. Syntetyczny wstęp nt. tysiąclecia dziejów tej ziemi. Str. 358, c. 35 zł.

o charakterze politycznym, społecznym i socjologicznym.

Na rozmowę z Wojciechem Żukrowskim trzeba było poczekać do końca kiermaszu. Nie sposób było zamienić nawet parę słów przy stoisku. Pisarz nie wiele książek podpisał, ale w każdym razie było to wszystkie jakie dostarczyła księgarnia.

— Kończę obecnie pisanie dużej 2-tomowej powieści epickiej, liczącej blisko 950 stron druku zatytułowanej przeze mnie „Kamienne tablice” — powiedział Żukrowski jak tylko znaleźliśmy się już w kawiarni. — Jest to powieść o miłości i polityce poświęcona sprawom wydarzeń 1956 roku. Akcja jej dzieje się w Nowym Delhi w ambasadzie węgierskiej. Wydana zostanie w MON-ie. Poza tym mam jeszcze dwie opowieści z akcją w sytuacji również w krajach azjatyckich. Pierwszą zatytułowaną „Pora mas sunów” opublikowałem już w „Kierunkach”, drugą pt. „Szczęście” mam w polowie napisaną.

Wrażenia ze spotkań autorskich mam bardzo miłe. Najlepsze spotkanie zorganizowano mi w Nowym Tomysku w pięknym Domu Kultury. Ocytana, świetnie wyrobiona literacko publiczność, duża młodzież. Dla pisarza to duża satysfakcja z taką właśnie publicznością móc rozmawiać.

Rozmawiał: O. B.

Tysiąc lat sporów o pisownię

Jak powstało polskie abecadło? — Rodowód jego wiąże się z ciągłymi sporami o to, jak należy za pomocą alfabetu łacińskiego oddawać o wiele bardziej różnicowane dźwięki naszej mowy. Różnice zdań na temat pisowni polskich imion i nazw miejscowości musiały zaistnieć już za pierwszych naszych władców wśród ich kancelistów, kiedy tylko dwu-takowych się spotkało.

Trzeba sobie bowiem zdać sprawę z ogromnych trudności, na jakie napotykali uczeni w łacinie skrybowie, zetknąwszy się z mową Polan. Największe kłopoty (tak pisali „kłopoty”) sprawiały trzy szeregi głosek — obok szczygących (s, c, z) szereg szumiący oznaczony dziś sz, cz, ż, oraz nieznanne w żadnym języku zachodnioeuropejskim głoski ciszące ś, ś, ź. Miękkości nie umiano zresztą oznaczać w ogóle; nie potrafiono rozróżnić i, j, y. Trudności stanowiły też samogłoski nosowe.

Uerizane i Stres

W połowie IX w. powstał — zresztą na terenach niemieckich — dokument zwany Geografem Bawarskim, zawierający kilkanaście nazw plemion zamieszkujących późniejszą

Polskę. Oto niektóre z nich: Lendizi (Łędzicy), Sleenzane (Ślężanie), Dadesani (Działoszanie), Golenszi (Gołęzycy), Uelunzani (Wieluńczanie — Wolinianie), Uerizane (Wierzyżanie) — „u” i „w” mylono jeszcze i u nas przez długie wieki. Spotykamy tu chyba po raz pierwszy próbę zapisania głoski szumiącej przez podwójne gotyckie s — Prissani (Pyrzyżanie).

Ten typ niekonsekwentnego, „poszukującego” zapisu, niewiele zmienił się przez 300 lat. W bulli z 1136 r. znajdują się między innymi wyrazy tak zapisane, że mogą dzisiaj budzić wesołe skojarzenia; Teples (podobniejszy do dzisiejszego „toples” niż do czegoś polskiego) — to Cieplesz; Nemiris nie jest królową egipską, lecz staropolskim imieniem Niemirysz; Radotech (Radocich) przypomina najnowsze złożone nazwy przedsiębiorstw technicznosługowych. Wreszcie Stres — to Strzesz. Inne ciekawsze zapisy: Cosussek — Kożuszek, goli suc — goły żuk, Pampic — Pepik.

Słodzeg - to nie słodkiego

W następnych wiekach mamy już pełniejsze polskie teksty, nie tylko zbiory nazw czy nazwisk. Pisownia ich — oczywiście, mowa tutaj o tendencjach ogólnych, przeciętnych, bo

Pracownicy poszukiwani

Państwowe Gospodarstwo Rolne Kozłówek, p-ta Trze-
no, pow. Mogilno — przyjmie zaraz
RODZINY DO PRAC POLOWYCH.
Mieszkania zapewniaamy. 21325g

Zakłady Mięsne w Janowie Wlkp — zatrudnią od
1 czerwca 1966 roku
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO** — posiadającego wyż-
sze wykształcenie ekonomiczne — 4 lata praktyki
w księgowości w tym 1 rok na stanowisku kie-
rowniczym, albo średnie wykształcenie ekonomicz-
ne — 8 lat praktyki w tym 2 lata na stanowisku
kierowniczym. W2752

Stadnina Koni Posadowo — Gospodarstwo Komorowo
poczta Zębów, pow. Nowy Tomysł — zatrudni od
dnia 1 maja 1966 roku
— **STARSZEGO OBOROWEGO** lub **OBOROWE-
GO** z pomocą — na stanowisko starszego oborowe-
go oraz
— **ROBOTNIKA** z pomocą — do prac polowych.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
Sklep GS, przystanek PKS, świetlica na miejscu.
Mieszkanie 2 pokoje i kuchnia po kapitalnym re-
moncie. Liczymy na sily wykwalifikowane. W2756

Państwowe Technikum Rolnicze — Ośrodek Szkole-
nia Rolniczego — Szamotuły — Zamek — zatrudni
zaraz:
— **NAUCZYCIELA MECHANIZACJI ROLNICTWA.**
K2690

Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Pozna-
niu, ul. Towarowa 47/51 poszukują **PRACOWNIKA**
(mężczyznę) z wyższym wślg. średnim wykształce-
niem rolniczym na stanowisko **INSTRUKTORA ZIE-
LARSKIEGO.**
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.
K2620

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemys-
łowego nr 2 zatrudni
KUCHARKE i **POMOCE KUCHENNE** na okres
kolonii letniej w miejscowości Piłka, pow. Mię-
dzychód.
Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować
pod adresem: Poznań, Marchlewskiego 128 — Dział
Zaplecza pok. 104. K2618

Miejski Zakład Weterynarii w Poznaniu, ul. Grun-
waldzka 248, tel. 670-291 zatrudni
— **TECHNIKA WETERYNARIJ**
na stanowisko kierownika ekipy, dezynfekcyjnej.
K2697

Dyrekcja Państwowego Młodzieżowego Zakładu Wychowawczego w Owińskach — zatrudni od dnia
1 września 1966 roku
— **2 NAUCZYCIELI ZAWODU** — o specjalności ślu-
sarsza oraz
— **2 NAUCZYCIELI ZAWODU** — o specjalności sto-
larza oraz
— **WYCHOWAWCÓW** z przygotowaniem pedagogicz-
nym (przynajmniej liceum pedagogiczne). K2444

Rzeźba i Stolarstwo Artystyczne — Spółdzielnia Pra-
cy Przemysłowo-Artystycznej w Poznaniu, ul. Dąbrow-
skiego 78a, tel. 449-72, 420-35, **NADAL PRZYJMUJE**
— **CHAŁUPNIKÓW STOLARZY**, posiadających wy-
sokie kwalifikacje zawodowe, oraz warunki wy-
tworzenia u siebie w domu prac zleconych według
dostarczonych rysunków. Surowiec dostarcza Spół-
dzielnia. Wynagrodzenie zgodne z umową, a po-
nadto ustalone koszty za lokal, światło, opał i siłę.
Zgłoszenia przyjmowane są z m. Poznania i powiatu
poznańskiego. K2576

**STUDIUM PODYPLOMOWE
PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO**

Zgodnie z zarządzeniem Ministra Szkolni-
ctwa Wyższego Politechnika Szczecińskiego
OGŁASZA
KOLEJNY NABÓR
na dwuletnie Studium Poddyplomowe
w zakr. Planowania Przestrzennego.

Zajęcia rozpoczynają się z dniem 15 paździer-
nika 1966 roku.

◆ Na Studium mogą być przyjęte osoby,
które posiadają dyplom magistra inżyniera architektury, budownictwa lądowego,
wodnego, komunikacji, urządzeń sa-
nitarnych, geodezji, ekonomii, geografii
lub socjologii.

◆ Kandydaci powinni wykazać się co naj-
mniej dwuletnią pracą w służbie tereno-
wej w biurach projektowych lub wyko-
nawstwie budowlanym, na stanowiskach
wymagających znajomości problematyki
planowania przestrzennego, urbanistki,
planowania wsi oraz gospodarki miejskiej.

Wszelkich bliższych informacji na temat przy-
jęcia na Studium udzieli Katedra Urbanistyki
Politechniki Poznańskiej, Poznań, ul. Piotrowo 5,
telefon 720-21 oraz Katedra Budowy Miast
i Osiedli Politechniki Szczecińskiej Szczecin,
Al. Piastów 50, pok. 302, tel. 470-91, wewn. 237.
Termin zgłoszeń, do dnia 15 września 1966 roku.
K2695

Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”
w Poznaniu — ulica Staroleńska 18
**DOKONAŁY PODZIAŁU
FUNDUSZU ZAKŁADOWEGO
ZA ROK 1965.**
Wszystkie osoby zainteresowane pro-
simy o zgłoszenie się do kasy nasze-
go Zakładu w godz. 7—9 i od 12—14.
Reklamacje z tytułu podziału nagród
funduszu zakładowego za rok 1965 należy
składać na piśmie do Prezydium Rady
Robotniczej w nieprzekraczalnym terminie
do dnia 24. IV. 1966 roku.
Reklamacje złożone po tym termi-
nie — nie będą uwzględnione.
K2702

400.000,— zł
CZeka na Ciebie
w „KOZIOŁKACH”.

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa
Przemysłowego
**ZAKUPI
KOCIOŁ WARZELNY
150—300 litrowy.**
Oferty należy składać: PPEP Poznań — ulica
Ratajczaka 46. K2292

Hodujmy jedwabniki!

* Hodowla ta jest łatwa, krótkotrwa-
ła (5—6 tygodni), nie wymaga wię-
kszych nakładów pieniężnych, a daje
stosunkowo duży dodatkowy dochód.

* Z 20-gramowej hodowli uzyskać
można 80 do 100 garnicy kokonów
o wartości od 5.000,— do 7.000,— zł.

Wszyscy zainteresowani z terenu woje-
wództwa poznańskiego i zielonogórskiego
mogą otrzymać szczegółowe informacje
fachowe osobiście, telefonicznie lub drogą
korespondencyjną w

Poznańskim Przedsiębiorstwie
Obrotu Surowcami Włókienniczymi
i Skórzanymi w Poznaniu
ulica Szyperska 1 — telefon 504-12
JUŻ NAJWYŻSZY CZAS ZAWRZEĆ UMOWĘ
NA PROWADZENIE HODOWLI JEDWABNIKA!
K2676

Praca

Uczniów przyjmie — chętnie z prowincji. Odlewnia Żeliwa — Poznań, ul. Główna 33. 19728g

Potrzebna pomoc domowa i ogrodnictwa. Poznań, Garbary 65. Skład Piekarni-
czo-Cukierniczy. 19896g

Pomoc do „dwójki” dzieci potrzebna zaraz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21454g

Pomoc domowa do dwójki dzieci, dochodząca lub stała potrzebna. Poznań, Bzowa 1, narożnik Błuszc-
zowej. 20392g

Gospodarstwo rolne zatrudni zaraz młodszego pracownika z mieszkaniem i wyżywieniem. Werblński Lejczyca, p-ta Wiry, pow. Poznań. 20443g

Tokarka przyjmie Skrzy-
piński Poznań, Dolna Wil-
da 16. 20519g

Samochody

Sprzedam samochód Sim-
ca Aronde. Poznań, Bie-
drzyckiego 4 m. 2. 21630g

Moskiewicz 407 sprzedam,
stan idealny. Sikorskiego
30 m. 4 od 16. 21067g

Samochód „Trabant” 600
Combi, około 21 tys. km,
sprzedam. Nowa Sól, Wy-
spiańskiego 5 m. 3. tel.
632. 4907p

Sprzedam Wartburga 1000
Coupe w bardzo dobrym
stanie. Dr. Sławek Zagó-
rów pow. Ślupca tel. 2.
20293g

Sprzedam Skodę 1101 Po-
znań, Obotrycka 18 (wie-
czorem). 20313g

Sprzedam Citroen BL 11
stan dobry. Wiadomości:
ul. Biedrzyckiego 14 m. 3
(kto Winklera). 20314g

Sprzedam „Syrenę 101”
po remoncie. Poznań, Da-
browskiego 426, działka
48. 20374g

Sprzedam samochód IFA
F 8. Tel. 554-34. 20389g

Cześć do samochodu
Skoda 1100. — korzystnie
sprzedam. Tel. 516-15. 20429g

Zamienię dwulitrowe mie-
szkanie w 800m² w Poznaniu
na jednoizbo-
we w okolicy Poznania.
Oferty pisemne: „35384”
Biuro Ogłoszeń, Warsza-
wa, Poznańska 38. K2548

2 pokoje z kuchnią, no-
we budownictwo 60 m²
zamienię na dwa miesz-
kania mniejsze samodziel-
ne. Oferty Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19 dla
20326m.

Komfortowe pokój z kuch-
nią samodzielną nowe bu-
downictwo wysoki par-
ter zamienię na dwupo-
kojowe samodzielne. Oferty
Biuro Ogłoszeń Grun-
waldzka 19 dla 20333m.

Pokój niekierujący umie-
łowany nowe budownictwo
wynajmę. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka
19 dla 20363m.

Starsze małżeństwo bez-
dzietne, poszukuje pokoju
z kuchnią. Zapłaci pół
roku z góry. Oferty Biuro
Ogłoszeń Grunwaldzka
19 dla 20377g.

Przyjmę na pokój dwóch
panów pracujących lub
małżeństwo. Poznań —
Górczyn, Włoszakowicka
11. 20394m

Przyjmę na pokój nie-
kierujący dwóch panów
lub dwie panie. Poznań,
ul. Inowrocławska 46a.
20405m

**SPÓŁDZIELNIA PRACY
„PREFABRYKAT”**
W POZNANIU, ul. Dwatery 2a, tel. 641-03 i 712-74
wykonuje
w ramach usług dla ludności na zamówienie
następujące wyroby betonowe:

1. PUSTAKI ŚCIENNE „BEMA” 37x24x24 —
9-cegłowe
2. PUSTAKI STROPOWE DMS „65” i DMS „50”
3. BELKI DMS
4. PUSTAKI STROPOWE „DZ-3”
5. BELKI „DZ-3”

Terminy wykonania zamówień do omówienia
K2617

Kupno

Włosy — skupuje zakład
fryzjerski „Uroda”. Po-
znań, Wrocławska 8 we-
siole Golebka. 19834g

Kupię humik do samocho-
du Volkswagen 1200. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 21434g.

Kupię ortalion włoski
Wiadomości: Jawornicka
22. 21870g

Kupię szafę, kanapota-
pę, stół, krzesła, deski
25. Oferty Biuro Ogłoszeń
Grunwaldzka 19 dla 20258g

Kupię mikę (duszyce) do
tynku zewnętrznego.
Adres wskazać Biuro Ogło-
szeń Grunwaldzka 19.
dla 20343g.

Lożale

Katowice. Zamienię duży
pokój z przynależnościami
na podobne w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
21385g.

Lukusowe w 2 willach.
I pietra, Grunwaldzka, pokój
23 m², własna kuchnia,
centralne, pokój 27 m²,
własna kuchnia, central-
ne, telefon, zamienimy na
3—4-pokojowe, telefon, no-
we bloki. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka 19
dla 21686g.

Spokojna, pracująca, (czło-
nek spółdzielni mieszka-
niowej) poszukuje jedno-
osobowego pokoju. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 21732g.

Pokój, kuchnia Puszcz-
kowo zamienię na pokój,
kuchnia Poznań. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 20280g.

Przyjmę panienkę na po-
kój, również dwie. Górczyn,
Skalna 15. 20390g

Zamienię korzystnie 2 po-
koje (lub jeden) z kuch-
nią w Puszczkowie na po-
dobne w Poznaniu. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grun-
waldzka 19 dla 20302g

Przyjmę na pokój. Plat-
no 2—3 lat. Górczyn, Go-
luchowska 6, koniec Wło-
szakowickiej. 20426g

Nieruchomości

Sprzedam 1 ha ziemi —
Tarnowo Podg. Józef Sza-
franski Tarnowo, p-ta Go-
ścielewo, pow. Oborniki
Wlkp. 5837p

6 ha łąki sprzedam lub
wydzierżawię. Poznań —
Krzesinki, ul. Zawiertow-
ska 13, autobus 62. 20005g

Kupię spiesznie willę 4-
pokojową, kuchnią, ła-
zienką, centralne ogrze-
wanie, wyłączone, także
połowe, przy tramwaju,
Grunwaldzka, Sołacz, Wino-
grady do 400.000,— zł. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 21842g

Miejski obiekt ogrodn-
czo-rolny, mieszce pow-
fabrycznym, uzdrowisko-
wym nadający się na o-
grodnictwo, przemysł, 6
pokoi, garaże, zabudowa-
nia gospodarcze nadające
się na 2 rodziny, z powo-
du choroby spiesznie
sprzedam. 450.000,—, dom
willowy czteropokojowy,
morga orosów przy Po-
znaniu 280.000,—, wolno-
stojący w stanie surowym
220.000,—, willa dziesię-
ciomorgowym sadem
500.000,—, zgłoszenia:
Adamski, Poznań, Matej-
szakowickiej. 21716g

Przetargi

Wojewódzka Spółdzielnia Pracy „Transped” w Po-
znaniu, Stary Rynek 44 — ogłasza PRZETARG NIEO-
GRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOB.
marki „WARSZAWA” typu M-20, nr inw. 208, —
cena wywoławcza 54.000,— zł.
Termin przetargu: 5 maja 1966 r., godz. 10. Miejsce
przetargu: Poznań, ul. Towarowa 45.
Wadium w wysokości 10 proc. licytowanej pozycji
należy wpłacić do kasy Zarządu, względnie na konto
Spółdzielni w NBP III O/M w Poznaniu, nr 1220-6-247
do dnia 4 maja 1966 roku. K2699

Wojewódzki Związek Spółdzielni Pracy w Poznaniu
— ogłasza PRZETARG na prowadzenie RESTAURA-
CJI i KAWIARNI w Ośrodku Sportowo-Wypoc-
zynkowym „KASKADA” w Krzyżownikach k/Po-
znania — na zasadach sprzedaży agentyjnej w myśl
zarządzenia Ministerstwa Handlu Wewnętrznego nr
59 z dnia 25. IV. 64 r.
Oferty należy składać w terminie do dnia 30. IV. 66
do Zakładu Urzędów Socjalnych WZSP — Poznań,
St. Rynek 73/74, pokój 22, tel. 564-64, wewn. 22, który
udzieli na powyższej sprawie wszelkich informacji.
K2730

Kauka

Tańców ucze. Poznań,
Mickiewicza 27 m. 7. 19377g

Przyjmę ucznia w zawo-
dzie żużelnym. Zgłosze-
nia: Głogowska 113 m. 2,
godz. 16—19. 21649g

Ucznia lat 16 przyjmie
wzrost słusarsko-mecha-
niczny M. Sierżant Poznań,
Głogowska 362. 20283g

Ucznia w zawodzie ślu-
sarskim specjalność me-
chanika maszyn przy-
jmie Warsztat Mechanicz-
ny Poznań Konfederacka
2. 20329g

Sprzedaj

Wózki dziecięce najnowsze
modele, poleca Szczeci-
ńska, Czerwonej Armii
70. 19378g

Siatki parkanowa na klat-
ki i sity polecam. Czer-
wonej Armii 23. 19882g

„Wiatke” pilnie sprze-
dam. Stepniński, tel. 651-16.
21050g

Wytwórnia wózków dzie-
cięcych — Chojnacki, Po-
znań, Zbąszyńska 12, tel.
440-50, dawniej Wrocław-
ska 25. 19652g

Sprzedam rasowego pię-
cioletniego psa-boksera.
Dzwonić pod 614-03. 21390g

Plorunochrony — poleca
Dzieciuchowicz, Jarocin —
Karwowskiego. 5838p

Zguby

Bransoletę złotą zgubiłam
sobota-niedziela. Uczciwe-
go znalazcę upraszam o
zwrot. Tel. 644-50 (szkoła).
21788g

Zaginal piesek pinczerce,
okolica Ratajczaka (ubra-
ny gorsecik, czerwona
kokardka). Zasmucona
dziewczynka wynagrodzi
oddawce. Jaśkowiak, Czer-
wonej Armii 32 m. 39, tel.
582-047. 21776g

Zgubiono legitym. szkol-
ny nr 58/65, wydana przez
Liceum Pedagogiczne Le-
szno, na nazwisko Halina
Berowska. 5836p

Różne

Wypożyczam zagraniczne
śrubki, śruby, welon, na-
krętki do chrztu, ubra-
nia. Długa 9. 20450g

Czyszczanie i dezynfekcja
pierz na poczekaniu. Po-
znań, Małeckiego 34. 21090g

Wypożyczam zagraniczne
śrubki, śruby, kolorowe,
wielozłote, nakrętki do
chrztu. Szewska 20. 20919g

Na czerwiec poszukuję
dwóch pokoi z pełnym u-
trzymaniem blisko lasu
lub jeziora (30 km). Ce-
na obojętna. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 20482g.

Koldry z powierzonego
materiału i pierzyn — wy-
konuje Smoczyńska,
Kwiatowa 8. 20420g

Czytelniczy przeczytacie
„Przekrój” i udacie się
do „RAMY”. Znajdziecie
tam najmodniejsze listwy
do obrazów i listwy na
kuchniach suknienkowych
ręcznie malowanych.
Punkt czynny od godz.
13—17 „RAMA” Małec-
kiego 10. 20234g

Muzeum Historii m. Po-
znania — „Medycyna wiel-
kopolska na przestrzeni
wieków” — g. 9—15.

RWA — Arsenál (St. Ry-
nek) — „Plakat francuski
— „Od Toulouse Lautreca
do naszych dni” — g.
10—18.

Maria Śmidowicz
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 21 bm.
o godz. 16 w Cmentarzu.
O tym zawiadamia strapiona
SIOSTRA I RODZINA
Poznań, ul. Strzelecka 20 m. 5. 21801g

Kazimiera Budzińska
z domu HIRT
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 16.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Poznań, Matejki 40/41 m. 18. 21847g

Eugeniusz Świerkosz
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 16 na cmentarzu w Skórzewie.
W smutku pograżona
RODZINA
21880g

Tadeusz Karlewicz
kpt. w stanie spoczynku, powstaniec wielkopolski
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 22 bm.
o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczy-
nie.
Msza św. żałobna odprowadzania zostanie w ko-
ściele św. Michała o godz. 7.30 tegoż dnia.
O tym w smutku pograżeni zawiadamiają
ŻONA, CÓRKA I SYN
Poznań, ul. Grottgera 2 m. 4. 21860g

SERDECZNE WYRAZY WSPÓŁCZUCIA
składamy naszej pracownice
Marcie Malak i Jej dzieciom
Franciszka Malaka
STOW. ARCHITEKTÓW POLSKICH
ODDZIAŁ W POZNANIU
Pogrzeb odbędzie się z kaplicy cmentarza na
Junikowie w dniu 21 kwietnia 1966 r. o go-
dzinie 15.45. 21781g

Dnia 18 kwietnia 1966 r. zmarł
dr med. Jan Poloch
długoletni i zasłużony pracownik lecznictwa
otwartego w Gostyniu i powiecie.
W Zmarłym tracimy ofiarnego lekarza.
PRZYCHODNIA OBWODOWA
K2774

MUZEUM

Archeologiczne (Mielży-
ńskiego 27/28) — g. 9—15.
Broni (Stary Rynek) —
godz. 10—15.
Historii m. Poznania —
(Stary Rynek) — g. 9—15.
Instrumentów Muzycz-
nych (Stary Rynek 5) —
godz. 9—15.
Kultury i Sztuki Ludo-
wej — g. 10—15.
Narodowe — Al. Marcin-
kowskiego — g. 9—15.
Militarium (Cytadela) —
godz. 12—16.
Przyrodnicze (Świer-
czewskiego 19) — g. 9—16.
Rzemiosł Artystycznych
(Zamek Przemysławski) —
godz. 10—15.

WYSTAWY

TPPR (Ratajczaka 37) —
wystawa malarstwa i mo-
notypów barwnych „Kos-
mos a dziecko”
Dom Kultury MO (par-
ter) — „Piórkami H. Der-
wicha po 1000-leciu” — g.
10—20.
Pawilon Meblowy (Swa-
rzędz — ul. Wrzesińska
nr 28) — wystawa meblo-
wa — godz. 9—17.
Klub MPK (Ratajczaka
29) — wystawa fotogra-
ficzna Antoniego Ulkow-
skiego „Dzień powszedni
Polski” — g. 10—20.
PTP (Paderewskiego 7)
„Deby rogalińskie” — J.
Kerpala — g. 10—19.

Stacja Pogotowia Ra-
tunkowego m. Poznania
(Chelmońskiego 20) obsłu-
guje tylko na terenie Po-
znania wypadki uliczne
i w miejscach publicz-
nych, tel. 99; nagłe zacho-
rowania w domu — tel.
544-44 i 544-45; porady le-
karskie, telefon 637-35.
Ambulatoria czynne: chi-
rurgiczne — cała doba;
pediatryczne i internis-
tyczne — g. 15—23; stoma-
tologiczne — g. 20—7.
Wojewódzka Stacja PR
— ul. Kościuszki 103,
tel. 566-66.
Apteki: Marcinkowskie
go 11 (czynna cała doba).
Dyżurni nocni: Główna 53
i Staroleńska 79.
Lekarz Weterynarii —
Miejska Lecznicza dla
Zwierząt — ul. Grun-
waldzka 248, tel. 672-414 —
„Deby rogalińskie” — J.
Kerpala — g. 10—19.



W kulturalnej Wielkopolsce

Czekanie na pomoc

O chęci i woli mieszkańców wsi rozwinięcia życia kulturalnego świadczą dzieła sztuki, domy kultury i setki klubów-kawiarni, powstałe w ostatnich kilku latach przy dużym wysiłku społecznym. Wiele tych placówek prezentuje się okazale. Są wygodne i estetyczne. Ileż to sobie ludność wiejska obiecywała po nich! O nowym etapie życia wsi mówiono na uroczystościach ich otwarcia; władze gromadzkie i powiatowe przez swoich przedstawicieli zapewniały pomoc. I na tym wszystkim najczęściej się kończyło. Jako jedyne „ognisko kulturalne” pozostał zawsze atrakcyjny telewizor.

W zimnym klimacie

Dlaczego tak się dzieje? Na to pytanie będziemy stali się tu odpowiedzieć. Żeby placówka kulturalna mogła działać, czemu przede wszystkim sprzyja okres zimowy, musi być ogrzana. Jest to warunek podstawowy. Winna też prowadzić akcję kulturalno-artystyczną i oświatową. Tym czasem wszystkie trzy sprawy — jak wskazują obserwacje — w wielu placówkach kuleją.

Posłużmy się tu nie odosobnionym przykładem Wyganowa w powiecie krotoszyńskim. Tamtejszy klub, to właściwie mały wiejski dom kultury, po budowany przed dwoma laty. Ale już na drugą zimę zabrakło opału. Sytuacja pogorszyła się przez przeniesienie klubu-kawiarni „Ruchu” z ciasnego pokoju do sali imprezowej, którą aby ogrzać należy palić w 4 piecach. Już sam fakt grzania jest dość trudnym zadaniem dla niewielkiej ilości osób świadczących o powodzeniu klubu. Cóż z tego, kiedy trzeba było siedzieć w płaszczach zimowych.

Potrzebny instruktaż

Działalność artystyczna uza-
leźniona jest od liczby i inwencji młodych ludzi. Tu w Wyganowie koło ZMW wy-

Wcale nie do śmiechu

Niedawno informowaliśmy o otwarciu — po wielomiesięcznym remoncie — kawiarni „Mocca” (PSS) w Pile. O wszy-
stkim pamiętano oprócz... naprawy drzwi pod znakiem „OO”. Jak nie zamykały się przed remontem, tak nie znie-
miają położenia również obecnie, odsłaniając niedyskretnie ten przybytek. Poza irytacją klientów kawiarni wzbudza to również niezadowolony humor.

(cez)

lono zespół teatralny. Przygotował on sztukę, wystawił ją dla swojej wioski, odwiedził Smolice i Chwaliszew. Za robione pieniądze wraz z dotacją Kółka Rolniczego poszły na zakup kulis. I na tym urwała się cała działalność. Młodym ochotnikom kultury nikt nie pokazał innych form pracy artystycznej, nie doradził, nie zachęcił. Wydaje mi się, że powiatowe domy kultury powinny zorganizować zespół, który by wędrował po wiejskich ośrodkach kulturalnych i pokazywał im, co i jak można zrobić milego i pożytecznego w warunkach klubowych. Kursy i instrukcje nie mają tej wymowy, co sam pokaz. Niestety, nie widać tego rodzaju pomocy.

... i koordynacja

Przyjrzyjmy się działalności oświatowej. Ludzie wsi chętnie słuchają ciekawych prelekcji. Ale winny one być dość wcześnie zaawizowane. Tymczasem w październiku i grudniu ub. roku odbyły się w Wyganowie jedynie na cały rok trzy prelekcje, o których kierownictwo klubu i mieszkańcy wsi dowiadawali się wtenczas, kiedy prelegenci albo już byli na miejscu albo za kilka godzin mieli przybyć. A przecież mieszkańcy wsi także cenią swój czas, mają własne plany zajęć. Po drugie — nie da się ich zawiadomić w zbyt krótkim czasie. Gospodarstwa są przecież rozrzucone, często dość odległe od siebie. W tej sytuacji najlepszy prelegent z najciekawszą tematyką spotkać się może z pustymi krzesłami.

Tu do Wyganowa kilku zapowiedzianych prelegentów w ogóle nie przybyło. A ludzie czekali. Czy przyjdą na którąś tam z rzędu następną niepewną prelekcję, należy wątpić. Dzieje się to w wielu wiejskich ośrodkach kulturalnych na terenie całego województwa.

Nie ma bowiem w powiatach takiego jednego ośrodka, który by te sprawy koncentrował w swoich rękach. Powiatowy Dom Kultury ogranicza się do spraw artystycznych. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej — do oświatowych, kółka rolnicze prowadzą własną akcję oświatową. Koordynacja winien zajmować się chyba referat kultury Prezydium PRN, jako najbardziej zorientowany w potrzebach i

możliwościach terenu, która placówka kulturalno-oświatowa pod względem akcji oświatowej zupełnie została zaniedbana, aby przyjąć jej z pomocą.

Zbliża się maj, miesiąc oświaty, książki i prasy. Niewątpliwie przy tej okazji ruszą w teren literaci, artyści, dziennikarze, aby nie tylko zbliżyć swój warsztat pracy do swoich odbiorców, ale także by nawiązać z nimi bezpośredni kontakt. Już teraz należy pomyśleć o terminach tych spotkań, które muszą być dotrzymywane. I odtąd niech to wejdzie w dobrą wielkopolską tradycję. Po prostu akcja oświatowa i akcja kontaktów środowisk twórczych ze środowiskami odbiorców w wielu miejscowościach czeka na rehabilitację.

JÓZEF PIEPRZYK

Przed 1 Maja

Przygotowania w Krotoszyńskim i Pleszewskim

Z racji trwania obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego, tegoroczne Święto Pracy obchodzone będzie w powiecie krotoszyńskim szczególnie uroczysto. 29 kwietnia br. odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krotoszy-
nie, akademii 1-majowa i spotkanie członków działaczy ruchu robotniczego.

1 maja br. odbędzie się wielka manifestacja ludności na krotoszyńskim rynku, połączona z barwnym przemarszem delegacji młodzieżowych, społecznych, szkół oraz ekip zakładów pracy i mieszkańców wsi. Zakłady pracy zorganizują ponadto przejazd przez miasto licznych samochodów ciężarowych, na których zaprezentują swoje osiągnięcia m.in. w formie plansz, haseł i rekwizytów obrazujących charakter ich pracy.

Po południu odbędzie się wiele interesujących imprez sportowych (mecze piłkarskie, zawody kolarskie dla najmłodszych itp.), występy zespołów artystycznych na rynku i zabawy ludowe w większych świetlicach zakładowych.

Niemniej ciekawe uroczystości 1-majowe odbędą się również w Koźminie, Kobyl-
nie, Zdunach, Pogorzeli, Sulmierzycach i Smolicach, a we wszystkich klubach-kawiarniach

Taki oto piękny Dom Kultury wybudowała sobie załoga Kombinatu PGR Ptaszkowo w powiecie nowotomyskim. Jeszcze ostatnie prace wykończeniowe, wyposażenie wnętrza i zagospodarowanie otoczenia obiektu, a wtedy będzie można tu odpocząć po pracy, poczytać, obejrzeć program telewizyjny.

Fot. — K. Przychodzki



KONKURS DLA SPRZEDAWCÓW

OSTRÓW — Do konkursu — kiermaszu młodych sprzedawców stanęły najlepsze uczennice III klasy Zasadniczej Szkoły Handlowej w tym mieście. Pierwsze miejsce w konkursie i miano najlepiej zapowiadającej się młodej sprzedawczyni zdobyła Wanda Czekalska (praktykująca w sklepie napojowym MHD), na drugiej pozycji znalazła się Zofia Kaskę z GS Raszków, zaś trzecim miejscem podzieliły się: Kazimiera Koryciak z PSS i Barbara Poczta z MS Skalmierzyce. (rj)

NOWE KOŁO PCK

WĄGROWIEC — W Fabryce Obrabiarek H. Cegielski — Oddział Wągrowiec powstało nowe koło PCK, którego przewodniczącym został Michał Bejma. (Kdw)

GRODZISK — Dla upamiętnienia obchodów Tysiąclecia społeczeństwo Grodziska podjęło zobowiązanie wartości 2 363 500. (bm)

40 LAT ZA KIEROWNICĄ

SZAMOTUŁY. W tutejszym PZGS zatrudniony jest Ludwik Siąkowski obchodzący obecnie 40-lecie pracy w zawodzie kierowcy. Słynie z dbałości o powierzony samochód, którym jeździł znacznie dłużej niż większość kierowców. (mr)

przygotowuje się wieczornice. Uzupełnieniem programu obchodów będzie otwarcie 30 kwietnia br. w Krotoszy-
nie starannie przygotowywana od dawna wystawa dorobku szkolnictwa krotoszyńskiego w latach 1944—1966. (ig)

Powiatowy Komitet Obchodów Święta 1 Maja w Pleszewie wydał odezwę do mieszkańców miasta i powiatu, w której podkreśla szczególne znaczenie tegorocznego święta 1 Maja w związku z ostatnim rokiem obchodów 1000-lecia Państwa Polskiego.

Od 26 do 29 kwietnia br. odbędą się akademie, uroczystości i wieczornice w zakładach pracy, instytucjach, szkołach i urzędach. Uroczysta akademia powiatowa przewidziana jest 30 kwietnia o godz. 18.30 w Pleszewie.

1 Maja mieszkańcy Pleszewa i powiatu zgromadzą się na wiece w Rynku, po czym nastąpi pochod ulicami miasta. Przewidziane są po południu imprezy sportowe na stadionie oraz zabawa ludowa na placu przy Parku Miejskim.

Podobne uroczystości przygotowują mieszkańcy Chocza, Dobrzyca, Gołuchowa, Wierzbna i Gizałek. We wszystkich gromadach odbędą się wiece, akademie i zabawy ludowe. (hs)

W Poznaniu i Lublinie walczą zespoły AZS-u

Rozgrywki o wejście do I ligi koszykówek zbliżają się ku końcowi. W najbliższy piątek, sobotę i niedzielę odbędą się turnieje półfinałowe mężczyzn oraz turniej finałowy kobiet. Zarówno w jednym jak i drugim startować będą mistrzowie województwa poznańskiego — zespoły AZS.

Rozgrywki finałowe kobiet przyznane zostały Poznańowi. Oprócz gospodarzy AZS-u Poznań zobaczymy w sali przy ul. Młyńskiej 14a drużyny AZS Gdańsk, AZS Lublin i Czarnych Szprotawa. Poznańianki są niewątpliwie najpoważniejszymi kandydatami na awans. Kilkakrotnie już grały one z swymi koleżankami zrzeszonymi z Gdańska i Lublina i zawsze rozstrzygały spotkania na swoją korzyść. Również zespół Czarnych ze Szprotawy nie powinien przeskoczyć poznańiankom w zdobyciu jednego z dwóch pierwszych miejsc i awansowaniu tym samym do grona najlepszych drużyn w kraju.

W piątek o godz. 18 grać będą AZS Gdańsk i Czarni Szprotawa, natomiast o godz. 19.30 AZS Poznań zmierzy się z AZS Lublin. W sobotę o godz. 17 odbędzie się mecz AZS Gdańsk — AZS Lublin, a o godz. 19 AZS Poznań — Czarni Szprotawa. Mecze niedzielne odbędą się przed południem. O godzinie 11 zobaczymy spotkania AZS Lublin — Czarni Szprotawa a o godz. 12.30 AZS Poznań — AZS Gdańsk.

dalekopisem

ROSNA SZEREGI TKKF

Duże znaczenie dla dalszego rozwoju TKKF, miała uchwała plenum krajowej Rady OFSWFIT — przyjmująca TKKF do tej organizacji. Pozwoliło to na lepsze zabezpieczenie finansowe towarzysztwa i nakreśliło szerokie plany rozwojowe. Skutki tego „mariażu” nie kazały na siebie długo czekać. Wzrosła liczba kół i ilość członków. Na przykładzie porównań lat 1964 i 1965 widać wyraźnie wzrost TKKF. W roku 1964 było 3.134 kół, zrzeszających — 391.799 członków, a w roku 1965 — 4.312 kół i 481.488 członków. Wzrosła też przeciętna liczba uczestników ćwiczeń z 27,2 proc. w 1964 r. do 33,2 proc. w 1965 r.

Sukces leszczyńskich koszykarzy SZS

Piękny sukces odniósł wychowanek trenera Mariana Misyka zdobywając tytuł mistrza województwa poznańskiego w koszykówce młodzików.

W decydującym meczu drużyna Zasadniczej Szkoły Zawodowej Nr 1 z Leszna pokonała zespół IV Liceum Ogólnokształcącego z Poznania w stosunku 59:52 (28:19). Najwięcej punktów dla zwycięzców uzyskali: Kowanek — 31 i Jaś — 17. Dla Ogólniaka Krajeński — 21. (R)

Poznańskie siatkarki walczą o I ligę

Siatkarki MKS Poznań walczyć będą w niedzielę o wejście do I ligi. Przeciwnikiem poznańskich siatkarek będzie mistrz okręgu łódzkiego — zespół Łódzkiego Klubu Sportowego. Poznań wystąpi do tego pojedynku w najsilniejszym składzie z reprezentantką Polski na mistrzostwa Europy Elżbietą Lewandowicz na czele.

Zawody odbędą się o godz. 11 w hali WKS Grunwald przy ul. Matejki. W przedmeczach (o godz. 10) walczyć będą drużyny Szamotuł i Poznań. (x)

Koszykarzy poznańskiego AZS-u czeka daleki wyjazd. Turniej półfinałowy, w którym grają, odbędzie się aż w Lublinie. Oprócz poznańianków startują tam: Lublinianka, Baildon Katowice oraz Warmia Olsztyn. Najpoważniejszymi kandydatami do zdobycia awansu do grupy finałowej są: Lublinianka i AZS Poznań. Turniej finałowy odbędzie się od 1—3 maja w Rzeszowie.

W drugim turnieju półfinałowym oprócz gospodarza Korony Kraków o prawo gry w finale ubiegają się: Spójnia Gdańsk, Włóczęg Łódź i Górnik Wałbrzych. Tutaj brak jest zdecydowanych faworytów. (st)



• Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane w Granges między zespołami Szwajcarii B i Marokiem wygrali Szwajcarzy 8:4.

• W spotkaniu szachowym o mistrzostwo świata, czwarta partia rozgrywana pomiędzy Tigranem Petrosianem i Borysem Spasskim zakończyła się podobnie, jak trzy poprzednie, remisowo. Wynik meczu 2:2.

• Władze francuskiego kolarstwa amatorskiego wytypowały już 5 kolarzy na XIX Wyścigu Pokoju z 22-letnim Christianem Laforem na czele.

• Po raz 70 rozegrany został w Bostonie (USA) wielki międzynarodowy bieg maratoński. W wielkiej formie okazali się Japonczycy, którzy zajęli pierwsze cztery miejsca. Zwyciężył Kenji Kimihara — 2.17.11 godz. przed Seichiro Sasaki — 2.17.46 godz. Dobrze pobiegli Amerykanie, którzy zajęli miejsca 5, i 7 do 10.

Z Wielkopolski

W szachowym meczu bielskowskich drużyn Poczta w pokonała zespół Lecha 38,5:25,5 pkt. Najwięcej punktów dla zwycięzców zdobyli: Schmidt 16, Ereński, Miesowicz i Gralka po 7,5; dla pokonanych: Pietrusiak 9, Nawacki 7 i Bernard 6,5.

Zorganizowane przez DKKFIT Poznań-Jeżyce turniej indywidualny w tenisie stołowym dla nie-zrzeszonych zgromadził 48 zawodników. Wygrał Zdzisław Polczyński przed Ryszardem Majewskim i Edmundem Rajewiczem.

Okręgowa Komisja Turystyki Motorowej PTK w Poznaniu zaprasza posiadaczy dwóch i czterech kółek z całego województwa na otwarcie sezonu motorowego. Zbiórka w niedzielę 24 bm. o godz. 11 na Placu Wielkopolskim. Poznański Okręgowy Związek Hokeja na Trawie zawiadamia, że z przyczyn od niego niezależnych roczne walne zebranie sprawozdawcze, które miało się odbyć 25 bm. przesunięte zostanie na termin późniejszy.

KS Stomil organizuje 24 bm. szosowy wyścig kolarski o puchar przechodni WKKFIT. Start i meta przy ul. Fortecznej. Odbędzie się wyścigi dla lic. I i II (około 45 km. na trasie: Poznań—Kórnik—Strem—Sroda—Poznań) oraz na tej samej trasie dla lic. III (80 km) oraz dla klasy młodzieżowej I i II (45 km).

7 i 8 maja br. w sali Ośrodka Sportowego przy ul. Chwałkowskiego 34 odbędzie się wojewódzka spartakiada szermiercza we wszystkich rodzajach broni.

DKKFIT — Jeżyce organizuje kurs ratowników wodnych II klasy. Informacji udziela DKKFIT ul. Słowackiego 22, tel. 420-44. (x)

Kwiecień	Anzelma
21	Słońce: 4.42—19.02
czwartek	

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Pani Dally ma kochanka” (gościnnie występuje D. Szaflarskiej); NOWY — godz. 19 „Małż i żona”; OPERA — godz. 19 „Cyganeria”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”;

W WOJEWÓDZTWIE

CHODZIEŻ: „Fedra”;

KINA

CHODZIEŻ — Ceramik — nieczynne; Notec — „Ojciec żołnierza”; CZARNKÓW: „Gejsza”; GNIEZNO — Lech: „Zabłakana w Rzymie”; „Latający profesor”; Polonia: „Faraon”; GOSTYN: „Nieprzyjaciół u progu”; JAROCIN — Echo: „Ameryka oczyma Francuza”; KALISZ — Kosmos: „Kobiety, strzelce się”; Oaza: „Świat Henry Orienta”; Stylowe: „Więźniowie z Altony”; Syrena: „The Beatles” i „Pięciu mężów

pani Lizy”; KEPNO: „Ścisłe tajne”; KŁODAWA: „Zbrodnia doskonała”; KOŁO: „Gentleman z Epsom”; KONIN — Energetyk: „Pełnia życia”; Górniki: „Pan do towarzystwa”; KOSCIAN: „System”; KROTOSZYN: „Człowiek — który zabija Liberty Valance”; LESZNO — Klubowe: „Noc przedślubna”; PANORAMA: „Twarzą w twarz”; MIĘDZYCHÓD: „Przybycie Tytanów”; NOWY TOMYŚL: „Ikaria XB-1”; OBORNIA: „Lemoniadowy Joe”; OSTROW — Roma: „Zdradzona zmiata”; SŁOŃCE: „Faraon”; OSTRZESZÓW: „Mandrin”; PILA — Iskra: „Kochanka”; KORAL: „Mr. Hobbs na urlopie”; PLESZEW: „Romans z nieznajomym”; RABICZ: „Harakiri”; SŁUPCA: „Bokser i śmierć”; SREM: „Ape Regina”; SRODA: „Gentleman z Epsom”; SZAMOTUŁY: „Casanova znad Dunaju”; TRZCIANKA: „Trzej muskietierowie” (I i II s.); TUREK: „W kraju Komanów”; WĄGROWIEC: „Nagie ostry”; WOLSZTYN: „Uroczą gospodyni”; WRZESNIA: — remont;

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON: — g. 12—21 „Kobieta USA i Polonii Amerykańskiej”;

CYRK (plac przy Stadionie im. 22 Lipca) — godz. 19.

KONCERTY

AULA PWSM — VI Poznańska Wiosna Muzyczna; godz. 19 — V. Koncert Kameralny.

RADIO

CZWARTEK — PROGRAM I: Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00) 69,74 MHz: 7.45 „Błękitna sztafeta”; 8.15 Suity ork. kompozytorów polskich; 8.50 — „Barwy świata”; 9 Dla kl. III i IV pt. „Madry chłopiec — Gzon Czong-kuan”; 9.20 Konc. rozrywkowy; 10 „Dobre niepokoje” — fragm. pow.; 10.20 „Rytm i piosenka”; 11 Dla kl. III i IV pt. „Diabeł i Daniel Webster”; 11.30 A. Dworzak: Czeska Suita; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 „Na perskim jarmarku”; 12.40 „Wspomnienie z przeszłości”; 12.45 „Wspomnienie z przeszłości”; 13 Dla kl. III pt. „Ptaki na wiosnę”; 13.20 „Muzyka”; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 „Z twórczości kompozytorów francuskich”; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dnia; 18.45 — Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej łapy”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 Z Zielonogórskich Festiwalu Piosenek Radzieckich; 19.45 „Przeboje szklanego i srebrnego ekranu”; 20.35 Wie-

czór rozrywkowy „Mikroforum”; 23.12 Utwory J. Sebastiana i K. Filipa Emanuela Bacha; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy;

WIADOMOSCI: 5, 6, 7, 8, 12, 06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8 Wielkop. akt. turyst.; 8.05 Muzyczny tydzień Poznań; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. Red. Społ.; 9 Koncert Ork. PR w Krakowie pod dyr. St. Hasy; 9.30 „Młodzi poeci rzeszowskich”; W. Kutkowski i T. Piekło; 9.40 Publicyst. międzynarod.; 9.50 Polska muz. ludowa; 10.05 Konc. symfon.; 10.50 „Mrs. Eugenia Iwanówna”; odc. 3 pow.; 11.10 „Pośpiech w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żywe; 12.25 „Polskie piosenki i transkrypcje polskich piosenek”; 12.50 „Z pracowni badawczych”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Wj. Zjednocz. Przem. Mięsnego informuje; 13.20 „Rozmaitości o muzyce”; 14 Koncert Ork. Estradowej Radia i TV ZSRR pod dyr. J. Saulskiego; 14.25 Reportaż Pi; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Pieśń St. Moniuszki śpiewa Wł. Malczewski — baryton; 15.23 Wiazanka przebojów 15-lecia; 15.30 Dla dzieci: „Śpiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.05 Public. międz.; 17.25 Poznańska 15-ka Radio-wa; 17.50 Aud. społ. Wł. Gosz-

czyńskiego; 18.10 Pianiści w muz. rozrywk.; 18.25 „Przechadzki po Poznaniu”; 18.50 Uniwersytet Radiowy; „Grosze sąsiadów”; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 Gł. Trio Art. Tatuma; 19.40 „Rok czterdziesty piąty”, fragm. wspomnień I. Koniewa; 20 Polska muz. rozrywkowa; 20.17 K. M. Weber: „Wolny strzelec”, opera w 3 aktach;

WIADOMOSCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

TELEWIZJA

CZWARTEK: 9.55 Język polski dla kl. V i VI z cyklu — „O moje miejsce wśród ludzi” — pt. „Kto zwyciężył?” — autor Natalia Rolleczyk; 11.55 „Propedeutika filozofii” dla kl. XI — pt. „Odpowiedzialność moralna”; 15.50 — 13-ta lekcja języka franc.; 16.10 — TV Kurs Rolniczy — „Walka z chwastami w zbożach”; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Pan Półka i spółka” — widow. A. Chodorowskiej; 17.20 Dla młodych widzów z cyklu „Wyprawa TV Przysięgi” — pt. „Nasze podwórko”; 17.45 Magazyn „Nie tylko dla pań”; 18.10 Koncert młodych — z udziałem artystów radzieckich i polskich — w programie muzyka rosyjska i radziecka oraz polska;

18.50 „Więź” — reportaż filmowy w związku z 21 rocznicą podpisania Układu o Przysiężni, Pomocy i wzajemnej współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a ZSRR; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 „Na wielkim ekranie”; 20.30 „Panorama Lubuska”; 20.45 Teatr KOBRA — „Jedna godzina życia” — widowisko sensacyjno-kryminalne Bernarda Merivale; 21.45 „Miniatury”; 22.10 Dziennik.

PIĄTEK: 12.45 Dla kl. III „Odkrywanie do kromki chleba”; 16.30 Powtórzenie 12 lekcji jęz. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 Dla dzieci — „Miś z otkienka”; 17.15 Dla młodych widzów — „Gdańska Kronika Dzienniczy i chłopce”; 17.30 Reportaż filmowy pt. „Pamięć z Bieca”; 17.50 „Starszy pan i judo” — film z serii „Wspomnienia ze strychu”; 18.15 „Świat słów” — film o bogactwo z cyklu — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — przed kamerą — prof. dr Jan Białostocki — Realizacja telewizyjna Ignacy Waniewicz; 18.45 „Wielokropek”; 19 „Echo Tygodnia”; 19.20 Dobranoc i dziennik; 20 — „Stracenie o świecie” — film fab. prod. radz.; 21.35 „10 minut recenzji”; 21.45 Dziennik.

TV zastrzega prawo do zmian